



**Kto zdemolował
plac zabaw w Bobrku?**

Czytaj str. 5

**Ulica Miarki
będzie przyjazna**

Czytaj str. 9

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Ukazuje się od 1956 r. w Bytomiu i Radzionkowie • 20 (3333) • 17.05.2021

PL ISSN 0239-2941 • NR INDEKSU 385050 • ROK LXIV • NAKŁAD: 6.500 (udokumentowany)

Cena **2,50 zł** (w tym 5% VAT) www.zyciebytomskie.pl

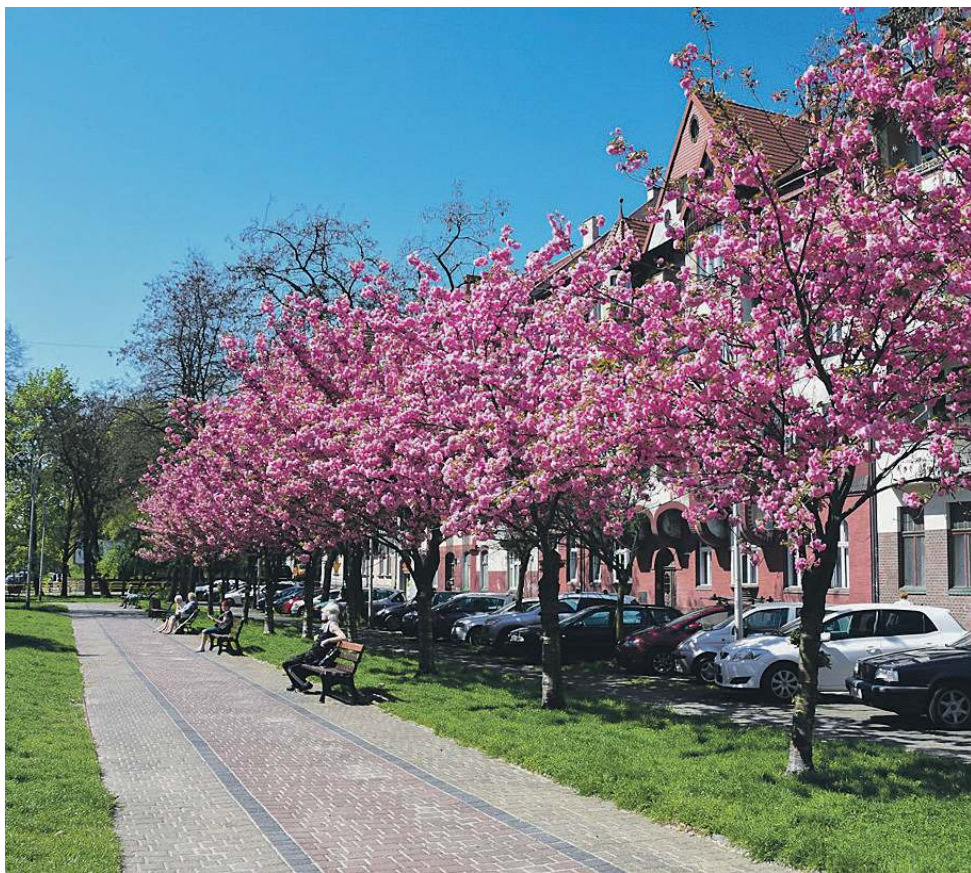
wydanie elektroniczne
dostępne na **eprasa.pl**

**Skąd tyle
wypadków
na alei Jana
Pawła II?**

Czytaj str. 5

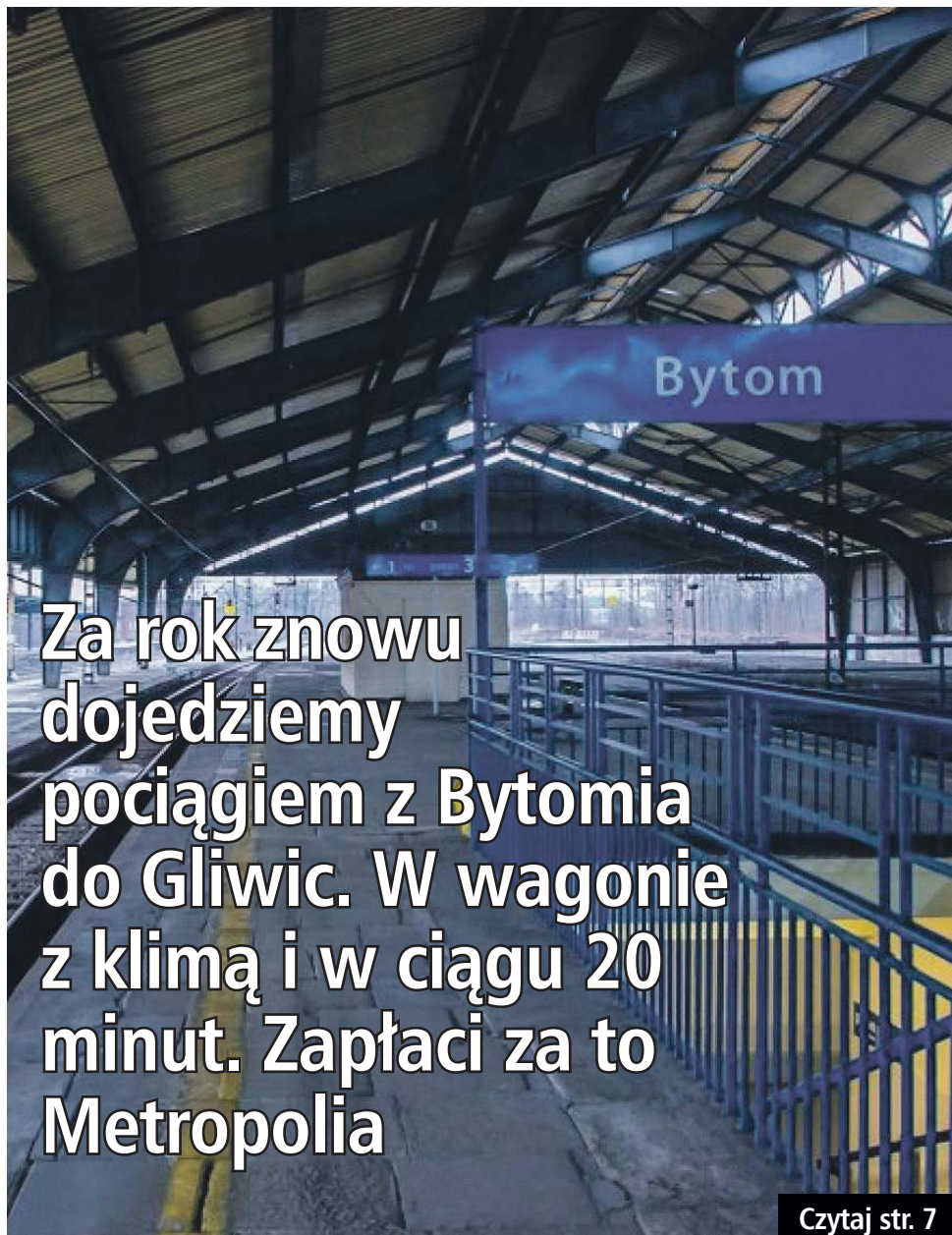
Siedziba GZM w elektrociepłowni, czyli stolica w Bytomiu?

Czytaj str. 2



**Tulipany, narcyzy i bez,
czyli miasto pięknie
rozkwitło nam na wiosnę**

Czytaj str. 5



**Za rok znowu
dojedziemy
pociągami z Bytomia
do Gliwic. W wagonie
z klimą i w ciągu 20
minut. Zapłaci za to
Metropolia**

Czytaj str. 7



**Połowa kadencji samorządu
za nami. O tym jaki to był czas
dla naszego miasta opowie
prezydent Mariusz Wołosz.
Wywiad z nim już za tydzień!**

REKLAMA

POŻYCZKI

- ▶ Minimum formalności
- ▶ Szybka decyzja
- ▶ W domu klienta

32 280 40 70

Siedziba GZM w elektrociepłowni, czyli stolica w Bytomiu?

Zabytkowa szombierska elektrociepłownia nazywana industrialną katedrą powoli umiera na naszych oczach. Obecny właściciel, a więc spółka Rezonator nie tylko nie potrafi o nią właściwie zadbać, ale nawet nie umiał zapewnić jej przyszłości, choć miał na ten cel zapewnione poważne środki unijne. Na ratunek niszczącemu i ograbianemu przez szabrowników obiektowi ruszyło wiele osób. Prezydent naszego miasta **Mariusz Wołosz** złożył propozycję odkupienia gmachu, ale właściciel ją odrzucił. Poza tym trzysta osobistości z Polski i innych krajów zaapelowało do ministra kultury o wprowadzenie rozwiązań nadzwyczajnych, czyli wywłaszczenie elektrociepłowni. Odpowiedzi na razie nie było.

Zasługujemy na to

Wspomniany burmistrz Tobor z kolei w liście skierowanym do przewodniczącego GZM **Kazimierza Karolczaka** rzucił hasło: przeniesmy do EC Szombierki mieszczącą się dziś w wieżowcu przy ulicy Barbary w Katowicach siedzibę Związku Jego zdaniem w tygodniu gmach tętniłby życiem biurowym, a w weekendy stał się miejscem organizowania różnego rodzaju wydarzeń. Jak podkreślał Tobor Bytom i elektrociepłownia zasługują na taką szansę, a zmieniając adres swej siedziby Metropolia mogłaby wykazać się solidarnością wobec najstarszego i potrzebującego dziś konkretnego wsparcia górnośląskiego ośrodka, jakim jest nasze miasto. Burmistrz zapewnił, że sam spróbuje przekonać do swego pomysłu władze mniejszych miast i dodał, że **Mariusz Wołosz** jako prezydent miasta współorganizowanego przez Koalicję Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość mógłby przekonać do wsparcia rząd.

Przewodniczący **Karolczak** jak dotąd nie ustosunkował się oficjalnie do apelu Tobora. Natomiast prezydent Bytomia przypomniał: - *Zawsze twierdziliśmy, że siedziba Metropolii w Bytomiu to najlepszy z pomysłów. Jeszcze jako radni wskazywaliśmy, że na ten cel można byłoby zaadaptować np. siedzibę EC Szombierki. Ówczesna Rada Miejska poparła nasz pomysł. Szkoda, że poprzedni prezydent nie zadbał dobre o relacje z zarządem Metropolii. W mojej ocenie – to było kluczowe dla umieszczenia siedziby Metropolii w Katowicach.*

BytoMetropolia

Rzeczywiście, propozycja burmistrza Radzionkowa przywołuje wydarzenia z roku 2017. Metropolia właśnie wówczas zaczynała swój żywot, a Bytom jako pierwszy zaproponował, by to u nas urządzić jej siedzibę. Stwo-

Już to proponowaliśmy. Zgłoszona przez burmistrza Radzionkowa **Gabriela Tobora** propozycja, by dla ratowania gmachu EC Szombierki przenieść do niego siedzibę Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii ożywiła wspomnienia. Cztery lata temu taka sugestia wyszła już przecież z bytomskiego samorządu, ale nikt jej nie wziął pod uwagę.



rzono nawet zgrabne hasło marketingowe **BytoMetropolia**, które bytomscy radni lansowali między innymi podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed Operą Śląską. Co warte podkreślenia ramię w ramię brali w niej udział reprezentanci ówczesnej opozycji (dziś rządzący) **Mariusz Wołosz** i **Michał Bieda** oraz wtedy będący u władzy, a dziś w opozycji wobec **Wołosza** działacze Bytomskiej Inicjatywy Społecznej.

Podobnych akcji było więcej, była też wspomniana (jedynogłośna) uchwała Rady Miejskiej. Nic to nam jednak nie dało. Katowice, które wedle

ustawy metropolitalnej mają najwięcej do powiedzenia, bardzo szybko zgasiły nasze nadzieje, twierdząc, że stolica Metropolii, a co za tym idzie jej siedziba będą u nich i koniec. W efekcie nie sięgnęliśmy (bo nie było już po co) po inne zapowiadane wcześniej działania lobbistyczne. Miały one polegać na tym, że w staraniach o ustanowienie Bytomia stolicą Metropolii mieli się zaangażować honorowi obywatele naszego miasta oraz pochodzący stąd cenieni artyści i sportowcy.

Batalie Bartyli

Sami zresztą też sobie nie pomogliśmy, o czym wspo-

mina prezydent **Wołosz**. Po pierwsze radni koalicyjni poprzedniej kadencji i ówczesny prezydent **Damian Bartyła** nie zgodzili się, by oficjalnie zabiegać o ulokowanie siedziby GZM w elektrociepłowni, czego chciała opozycja. Uznano, że taka sugestia ośmieszałaby nas, bo zabytkowy gmach już wtedy znajdował się w prywatnych rękach. Plan posypał się też, kiedy w Bytomiu doszło do przesilenia politycznego i opozycja zyskała kontrolę nad Radą Miejską. O jedności w jakiegokolwiek sprawie nie mogło już być mowy. Jakby tego było mało prezydent **Bartyła** poróż-

nił się z władzami GZM, a w efekcie Bytom nie miał w Związku należytej mu pozycji. **Bartyła** forsował na stanowisko jednego z wiceprzewodniczących swego kandydata **Andrzeja Pilota**. Poparcia innych miast nie zyskał, a nasze miasto oddało właściwie należne mu stanowisko **Piekarom Śląskim**. Urażony **Bartyła** w odwecie demonstracyjnie opuścił parę ważnych spotkań GZM. Pozycję we władzach Metropolii odzyskaliśmy dopiero później, kiedy to bytomianin **Jacek Brzezinka** został wybrany członkiem zarządu. Z kolei **Mariusz Wołosz** jest prze-

Argumenty historyczne i emocjonalne

Lobbując przed czterema laty o ulokowanie w Bytomiu stolicy GZM oraz jego siedziby powoływaliśmy się na argumenty historyczne i emocjonalne. Powoływaliśmy się też na wcześniejsze wypowiedzi samorządowców z naszego regionu. Przywołano chociażby słowa ówczesnego wicemarszałka województwa śląskiego, a dziś przewodniczącego Metropolii **Kazimierza Karolczaka**, który stwierdził, że siedzibą Metropolii nie muszą być Katowice, ale na przykład Bytom. „Przychylamy się do tej opinii, gdyż obszar metropolitalny na Górnym Śląsku i Zagłębiu nie jest typową aglomeracją, lecz konurbacją składającą się z wielu miast podobnej wielkości. Dlatego też uważamy za słuszne, aby ośrodek władzy przyszłej metropolii znalazł się w innym mieście niż Katowice, będące już siedzibą wojewody, marszałka i sejmiku śląskiego” - pisali bytomscy radni PO w roku 2017. Co ich zdaniem przemawiało za Bytomiem? Choćby to, że to najstarsze miasto w regionie, które w przeszłości niejednokrotnie pełniło rolę jego lidera. To właśnie w Bytomiu swą siedzibę miało Księstwo Bytomskie, to tu działał przecież Polski Komisariat Plebiscytowy. W roku 2017 natomiast Bytom stał u progu wielkich zmian, jakie wiązały się z planowaną rewitalizacją, a nasza architektura mogła stać się wizytówką Metropolii. Pomysłodawcy apelu chcieli nawet wskazać możliwe lokalizacje przyszłych władz. W tym kontekście wymienili właśnie gmach Elektrociepłowni Szombierki oraz budynek dawnej dyrekcji kolei dojazdowych przy ulicy Powstańców Warszawskich.

wodniczącym Zgromadzenia GZM.

Tylko czekać

Tytle wspomnień, ale co teraz? Czy ewentualne przeniesienie do elektrociepłowni siedziby GZM byłoby równoznaczne z koniecznością ustanowienia Bytomia jego stolicą? Raczej tak, ale podobnie jak w przeszłości decydujące zdanie ma Rada Miejska Katowic, a tę o taki krok trudno posadzać. Nic nam zatem nie pozostaje, jak czekać na rozwój wypadków. Tylko, że umierający gmach EC Szombierki zbyt wiele czasu już nie ma.

TMASZ NOWAK

Tak mocno nam dokuczający i siejący spustoszenie od ponad roku koronawirus na szczęście wciąż jest w wyraźnym odwrocie. Jak w swych zeszłotygodniowych oficjalnych komunikatach podawało Ministerstwo Zdrowia, liczba dziennych przypadków zakażenia wirusem wśród bytomian oscylowała wokół 20. To o połowę mniej, niż jeszcze tydzień wcześniej, więc jest mocny progres. Z dramatycznymi wynikami sprzed dwóch miesięcy nie ma nawet porównania. Wtedy zakażonych było niemal 9 razy więcej.

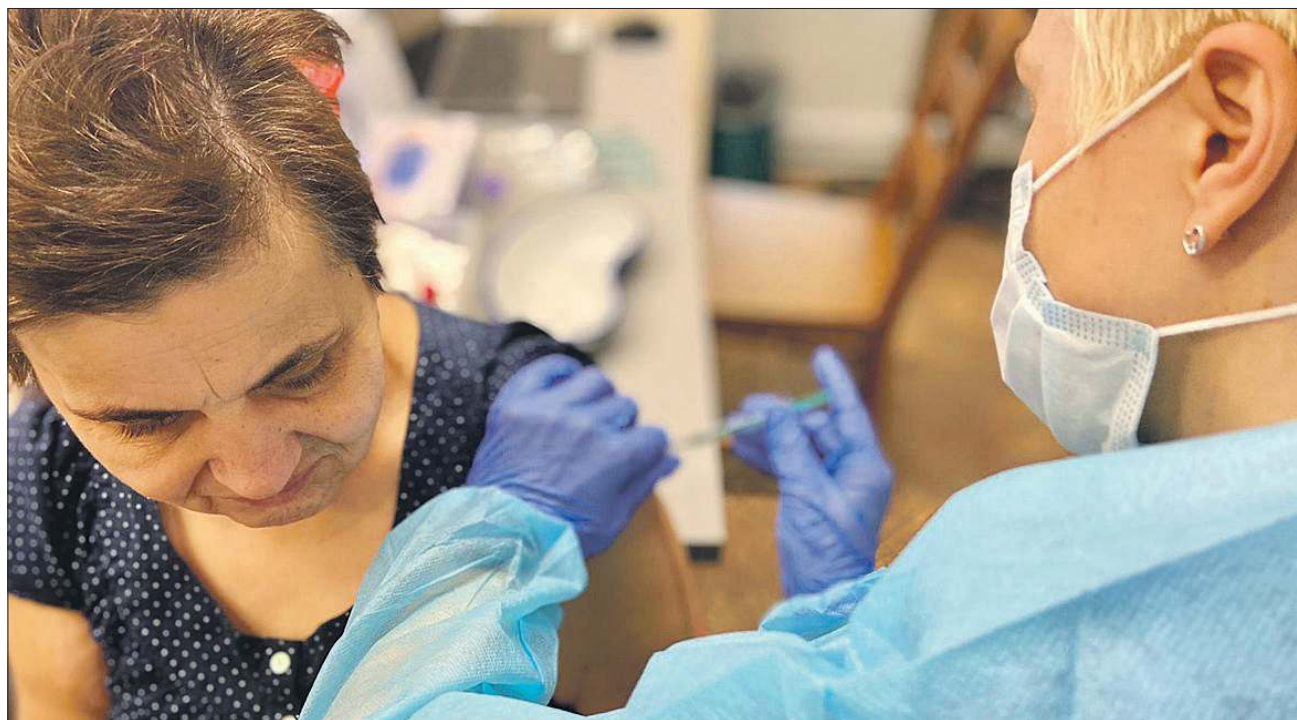
Dwa zgony

Niestety, do pełnej radości nadal bardzo daleko, wciąż wiele osób choruje, przebywa na kwarantannach i przede wszystkim walczy w szpitalach o życie, czasem tę batalię przegrywając. Bezwzględna choroba wciąż bowiem zbiera śmiertelne żniwo. Tylko w zeszły wtorek COVID-19 stał się przyczyną zgonu dwójki mieszkańców naszego miasta. W Radzionkowie dane statystyczne są podobne. Tam również widać systematyczne wycofywanie się koronawirusa, ale nie jest tak, że pracownicy punktów wymazowych nie mają co robić. Zgłoszeń jest jednak znacznie mniej.

Jest o wiele lepiej, niż jeszcze w marcu czy na początku kwietnia, bo na potęgę się szczepimy. Pełną parą działają bytomskie i radzionkowskie masowe punkty szczepień. Dwa stworzone w Bytomiu w Centrum Handlo-

Szczepimy się na potęgę

Koronawirus. Kilkanaście tysięcy bytomian zaszczepiło się już w jednym z dwóch masowych punktów. Liczba wszystkich mieszkańców, którzy przyjęli dawkę preparatu chroniącego przeciw COVID-19 nie jest znana. Coraz mniej osób się zakaża, ale niestety wciąż są przypadki śmiertelne.



wym Atrium Plejada przy alei Nowaka-Jeziorańskiego oraz w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Medyk” przy ulicy Wrocławskiej tętnią życiem. Ruch w nich jest spory. Każdego dnia zgłasza się tam od 350 do 600 zapisanych wcześniej osób. Podawane są im preparaty firmy Pfizer, które do punk-

tów trafiają w każdy wtorek oraz w piątek. Co ważne zgodnie z zasadami kolejne transporty szczepionek przywożone są dopiero po wyczerpaniu wcześniejszej dostawy.

W szpitalu też już szczepią

W ciągu tygodnia w obydwu wspomnianych miejscach

udaje się zaszczepić około 4,5 tysiąca osób. Tym samym pod koniec tygodnia ogólna liczba zaszczepionych w dwóch prowadzonych przez miasto i Przychodnię Lekarską Szombierki punktach masowych wyniosła sporo ponad 10 tysięcy dawek.

Po długich przygotowaniach ruszył też wreszcie

punkt powszechny zlokalizowany na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei Legionów. Powstał on na bazie wcześniej działającego tam punktu szczepień, z którego korzystali pracownicy lecznicy oraz ludzie z zewnątrz. Każdego dnia preparat otrzymuje około dwustu pacjentów.

Zabezpieczani są oni produktem firmy Moderna.

Bez zakłóceń funkcjonuje również radzionkowski punkt szczepień masowych, który staraniem miasta oraz firmy Cardio Clinic ulokował się w sali gimnastycznej dawnego Gimnazjum im. Ojca Ludwika Włodarczyka. Codziennie szczepionkę dostaje około dwieście osób. Jak zapewniają lekarze mogłoby być o wiele więcej, gdyby tylko do Radzionkowa dowożono odpowiednią liczbę dawek.

Bez wątpliwości

Szczepiący się nie mają najmniejszych wątpliwości co do sensowności akcji. - Mam serdecznie dosyć tego okropnego wirusa, ki pewnie nie jestem w tym odczuciu odosobniony, bo wszystkim on dał się poważnie we znaki. Chcę wreszcie wrócić do normalnego życia, chodzić do pracy, tak po prostu spotykać się ze znajomymi i bez strachu wychodzić na dwór bez maseczki, choćby po to, żeby zajrzeć do kawiarni, czy kina - mówi z przejęciem jeden z zaszczepionych mieszkańców Bytomia. - Wierzę, że szczepionka zapewni mi powrót do normalności. Ani przez chwilę nie wahał się z żoną, od razu byliśmy pewni, że się zaszczepimy i zapisaliśmy się w pierwszym możliwym terminie. Wszystkim to polecam. Nawet, jeśli po szczepieniu miałyby się pojawić chwilowe skutki uboczne. One szybko miną, a ochrona zostanie.

TOMASZ NOWAK

OGŁOSZENIE

UCZ SIĘ W BYTOMIU

OFERTA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

dowiedz się więcej na:
ponadpodstawowa.bytom.pl | www.bytom.pl

Ósmoklasisto! Ucz się w Bytomiu

Okolo 60 kierunków kształcenia w 12 szkołach ponadpodstawowych

Uczymy w 6 liceach zajmujących wysokie miejsca w rankingach edukacyjnych
 (klasy o profilu: m.in. teatralnym, pożarniczo-ratunkowym, matematycznym, humanistycznym, geograficzno-językowym, policyjnym)

Kształcimy na przyszłościowych kierunkach w 7 technikach
 (m.in. technik awionik, technik przemysłu mody, technik stylisty, technik programista, technik automatyk, technik hotelarstwa, technik fotografii i multimediiów, technik architektury krajobrazu, technik pojazdów samochodowych)

Kształcimy zawodowców w 7 szkołach branżowych
 (na kierunkach m.in. kucharz, cukiernik, fryzjer, magazynier-logistyk, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, mechanik pojazdów samochodowych)



Napisali do nas. Zadzwonili

Po obejrzeniu zdjęć z nowego lodowiska pojechałem specjalnie na ulicę Pułaskiego, by obejrzeć ten obiekt. Muszę powiedzieć, że jest to jedno z najładniejszych i najnowocześniejszych lodowisk w naszym kraju. Kilka lat temu gościłem u brata w Kanadzie i mogę powiedzieć, że nikt nie wstydziłby się mieć w swoim mieście takiego obiektu. Trzeba było jak widać konkretnych decyzji, aby powstało u nas takie lodowisko.

To, co dzieje się wieczorami na ulicy Unii Europejskiej i na przyległym do niej parkingu przy targowisku woła o pomstę do nieba. Na ulicy posiadające sportowych motocykli urządzają sobie wyścigi. Ciszej zakłóca ryk silników. Motocykliści najwyraźniej robią okrążenie ulicą Męczenników Oświęcimia po czym z rykiem silników ich pojazdy docierają na miejsce ulicą Długą. Taki „ciąg” odbywa się kilka razy z rzędu. Niewiele lepiej dzieje się na parkingu. Tam młodzi kierowcy trenują kontrolowane poślizgi. Mieszkańcy okolicznych budynków nie mogą w tym czasie spać. Przy takim zachowaniu młodych, jak się domyślam ludzi, dziwię się, że nie doszło tam do jakiegoś tragicznego wypadku.

Nie wiem, kto wymyślił zasady działania sygnalizacji świetlnej u zbiegu skrzyżowania ulic Narutowicza, Sikorskiego i Strzelców Bytomskich. Włączenie się do ruchu w tzw. lewoskręt w ulicę Strzelców Bytomskich z Narutowicza jest bardzo trudne, bowiem jadący od ulicy Sikorskiego mają pierwszeństwo jadąc prosto. Potem nagle światła się zmieniają i skręcający z ulicy Narutowicza muszą

wpychać się łamiąc przepisy na ulicę Strzelców Bytomskich.

Jestem niezbyt zdrowy i muszę otrzymywać zastrzyki obniżające odporność, stanowiące odwrócenie szczepionek antykowidowych. Dlatego też zapisałem się na jednorazowy zastrzyk Johnsona. Po przyjeździe do przychodni dowiedziałem się jednak, że mogę otrzymać inną szczepionkę, którą należy podać dwukrotnie. Z rozsądku zdecydowałem się na jej otrzymanie, jednak jest to znacznie skomplikowanie dla mnie i mojego stanu zdrowia. Jestem zdania, iż specjalne grupy pacjentów muszą znajdować się na specjalnej liście. Ratuje się nam zdrowie z jednej strony, a naraża w przypadku stałej choroby.

Wszyscy wiemy, jakie problemy są z parkowaniem pojazdów w centrum Bytomia. Tymczasem na ulicy Batorego, tuż obok skrzyżowania z ulicą Kolejową dwa lata temu ścięto drzewo pozostawiając spory pień. Powoduje to stratę jednego miejsca parkingowego. Mieszkam w budynku obok i widzę, jak kierowcy kradną po okolicy poszukując miejsca do pozostawienia swoich czterech kółek. Nie rozumiem dlaczego pnia nie usunięto, bo w obecnej sytuacji zaczyna to zakrawać na zwyczajną złośliwość.

Tylko patrzeć, jak polutowania obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa zostaną wycofane i z powrotem powrócą ograniczenia. W minioną niedzielę i poniedziałek wybrałem się do Parku Miejskiego im. Kachla. Mało który z młodych ludzi miał założoną maseczkę, a i wielu starszych zrezygnowało z ich założenia. Rozumiem, że wszyscy mamy dość ograniczeń, a w dodatku zrobiło się ciepło, jednak jeszcze trochę musimy wytrzymać, aby pandemia z powrotem się nie rozwinęła.

Propozycja burmistrza Radzionkowa Gabriela Tobora, by w gmachu EC Szombierski ulokować siedzibę władz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii jest kapitalna. To idealny pomysł na ocalenie tego wspaniałego, zabytkowego budynku. Problem w tym, czy samorządowcom tworzącym Metropolię uda się porozumieć. A przede wszystkim, czy większe od Bytomia miasta zrezygnują ze swoich ambicji i zgodzą się na takie rozwiązanie. Ja niestety mam co do tego poważne obawy. Takie Katowice przecież jak lew walczyły o to, żeby zostać stolicą GZM, bo chodziło im o prestiż.

Dzwonię w imieniu sporej grupy lokatorów wieżowców położonych przy ulicy Kolejowej, tuż obok dworca autobusowego. Jakiś czas temu w sąsiedztwie naszych domów założono żywopłot rosnący wzdłuż chodników. Prezentował się on zawsze bardzo dobrze i był naszą dumą. Wiele z nas to osoby starsze, nie wychodzimy zbyt często z domów i atrakcją jest dla nas patrzenie z okien na zieleń żywopłotów. To nas uspokaja. Niestety, ostatnio są one systematycznie niszczone. Ktoś bezzwrotnie wyrwa listki, łamie krzewy i wszystko dewastuje. Może to naiwne, ale za waszym pośrednictwem chcielibyśmy zaapelować do wandalii o zaprzestanie takiego zachowania. Dla nas żywopłot jest naprawdę ważny. Nie niszczenie go!

jacek.sonczowski@zyciebytomskie.pl
Zachowaliśmy oryginalną pisownię

Liczba życia

3333

... .. taki kolejny numer ma „Życie Bytomskie”, które właśnie Drogi Czytelniku czytasz. Tyle wydań gazety udało się nam i naszym poprzednikom przygotować w ciągu niemal 65 lat. I zamierzamy robić to nadal (i nasi następcy) przynajmniej do numeru 33.333.



Felieton

Ktoś słusznie zauważył, że wbrew tradycji i z powodu mocno opóźnionej wiosny na tegoroczną maturę nie zdążyły zakwitnąć kasztany. To jeszcze jeden powód, by uznać absolwentów szkół średnich, którzy od minionego tygodnia zdają egzamin dojrzałości za wyjątkowych pechowców. Tacy licealiści na przykład do szkoły uczęszczali tylko trzy lata, ale w rzeczywistości spędzili w niej mniej, niż połowę tego czasu. Kiedy byli w klasie pierwszej, ponad miesięczną przerwę zafundowali im strajkujący nauczyciele (z perspektywy czasu ich zachowanie zasługuje na jeszcze większą krytykę, niż wcześniej), natomiast w klasie drugiej i trzeciej na długi czas pandemia zmusiła ich do nauki on-line. Nawet studniówki nie mieli.

Ale za to władze oświatowe nie wiedzieć czemu już pół roku temu obniżyły stawiane maturzystom wymagania edukacyjne i zwolniły ich z egzaminów ustnych. Krytykowałem, ten pomysł, pisząc, że będzie miał poważne konsekwencje. Niestety, sprawdziło się. Już słysząc, że w następnych latach części ustnej



Pióro na sztorc

Przyznam, że zawsze byłem i wciąż jestem zwolennikiem tezy, że prywatne działa lepiej niż „państwowe”. Przykłady można mnożyć – począwszy od różnicy standardów pomiędzy placówkami publicznej i prywatnej służby zdrowia, aż po fakt, że państwo od lat likwiduje kolejne kopalnie węgla kamiennego, a w tym czasie powstają i nieźle prosperują małe prywatne kopalnie, często zresztą działające na złożeń po zlikwidowanych państwowych zakładach wydobywczych.

Niestety, niemal od każdej reguły jest wyjątek. Przekonaliśmy się o tym boleśnie w Bytomiu na przykładzie Elektrociepłowni Szombierki. Kiedy działał państwowy ZEC – ponosił nie tylko koszty utrzymania tego obiektu, ale także był mecenasem odbywających się tam przedsięwzięć kulturalnych. Oczywiście można powiedzieć, że „płacili za to wszyscy odbiorcy ciepła w swoich rachunkach”, niemniej dla państwowej firmy dbałość o taką część jej materialnego (i niematerialnego!) dziedzictwa była czymś naturalnym, wpisany w misję przedsiębiorstwa publicznego.

Po prywatyzacji i sprzedaży ZEC-u komercyjnej firmie Fortum okazało się, że jej finisy właściciele nastawieni są do sprawy rynkowo: interesuje ich optymalizacja (czy-

też ma nie być, bo niby czemu kolejne pokolenia miałyby być traktowane gorzej. A szczytem wszystkiego jest krążąca w sieci i podpisywana lawinowo przez uczniów petycja, w której sprzeciwiają się oni powrotowi do nauki stacjonarnej jeszcze w tym roku szkolnym. Nie komentuję stawianych argumentów (uczniowie mają koronawirusową traumę i trudno się im uczyć w sytuacji, kiedy inni chorują i umierają), bo nie chcę nikogo obrażać, a bez tego się w tej sytuacji nie da. Kuriozalny jest już sam fakt, że dzieci i młodzież piszą petycję w sprawie sposobu organizowania szkoły. Bo czy jak pójdą do pracy, to też będą szefowi słać takie naiwne i cikliwe pisma? Co gorsza uczniów wspierają nauczycielskie związki zawodowe. Ich działacz ubolewał, że spora grupa nauczycieli podczas matur będzie dopiero po jednej dawce szczepionki. Pewnie ma rację. A takie panie pracujące na kasach w marketach w ogóle nie były szczepione, a codziennie stykają się z tysiącami osób.

TOMASZ NOWAK

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl

taj: cięcie niepotrzebnych) kosztów. Utrzymywaniem generującej koszty dawnej Elektrociepłowni Szombierki Finowie nie byli zainteresowani, więc jej się szybko pozbyli. I tak zrobili to w elegancki sposób, bo obiekt oddali gminie. Ta dokonała kolejnej prywatyzacji. Czy wybór spółki „Rezonator”, mającej śmiesznie niski kapitał zakładowy wynikał z porażającej głupoty ówczesnych władarzy miasta, czy też mogło chodzić o inne względy – na to pytanie każdy może sobie spróbować odpowiedzieć sam. W każdym razie „Rezonator” nie tylko nie w obiekt nie zainwestował, ale także doprowadził do jego dewastacji i ogołocenia.

Dzisiejsze apele o ratowanie Elektrociepłowni Szombierki to tak naprawdę apele o przeznaczenie na jej zabezpieczenie i remont gigantycznych pieniędzy. A nawet, gdyby się one znalazły, to i tak EC sporo straci z dawnych walorów, bo wiele elementów historycznego wyposażenia „wyparowało” pod rządami prywatyzacji z Rezonatora. Jednak widzę rzecz raczej czarno – idzie duży kryzys wywołany lockdownem, więc o gigantyczne pieniądze będzie trudno.

MARCIN HAŁAŚ

marcin.halas@zyciebytomskie.pl



Internauci komentują

O śmieciach wokół ogródków w łagiewnikach: Zrobić zasadzkę, złapać tych którzy przywożą tam śmieci i powiesić na drzewach. Następni już śmieci nie przywożą. **Chłopski rozum**

Jest jeszcze inna możliwość. Zagwarantowanie przez PZD dostępności do kontenerów na śmieci. Proszę sprawdzić dla jakiej części działkowców są one dostępne. Przykład:

Miechowice ulica Brzask, róg Gruntowej, dookoła ogródki. Wielka hałda syfu. Gdzie kontenery? Jak były, to w momencie się zapełniały. **Łazak**

Boże, co za śmiech. Spotkanie w Ratuszu i mądre głowy radzą. Bez spotkania powiem, co zrobić: ustawić kontenery w odpowiedniej ilości i co 2-3 dni opróżniać. A te mądre głowy urzędnicze wymyślają fotopułapki. Ubiorę maseczkę, żeby nie naruszać przepisów, zarzucę na głowę kaptur bluzy i przed fotopu-

łapką mogę worek śmieci wysypać. **Działkowiec**

Bo dzisiaj nie ma prawdziwych działkowców, albo jest ich bardzo mało. Na moich działkach jest kontener i już w pierwszym dniu jest pełen, i to nie śmieciami komunalnymi, ale o zgrozo badyłami, liśćmi, skoszoną trawą. Kto kiedyś widział liście w koszu na śmieci, kiedyś byli prawdziwi działkowcy, którzy to przeznaczali na kompost.

Adam

Źródło: www.zyciebytomskie.pl, Facebook



Zasłyszane

Wymogi związane z pandemią koronawirusa czasem prowadzą do absurdów i sytuacji naprawdę bardzo dziwnych. Oto bowiem tegoroczna maturzystka jednego z bytomskich liceów ogół-

noksztalcących zdawała piśmenny egzamin dojrzałości sama jedna w wielkiej sali, bo okazało się, że gdyby była w innej z resztą uczniów, to doszłoby do przekroczenia zasad dystansu. Zdającą zgodnie z przepisami musiała pilnować dwuosobowa komisja nauczycieli, ona sama zaś przed przystą-

pieniem do pisania losowała numer stolika, przy którym usiadzie. Nic więc dziwnego, że i komisja, i uczenica mieli sporo powodów do śmiechu. Czy to niespodziewane rozluźnienie atmosfery egzaminu okazało się pomocne wiadomo będzie dopiero jak pojawią się wyniki.

Internetowa sonda Życia Bytomskiego

W naszej ubiegłotygodniowej sondzie internetowej pytaliśmy o szansę realizacji postulatu burmistrza Radzionkowa, Gabriela Tobora. Chcielibyśmy wiedzieć, czy tak jak on proponuje gmach EC Szombierki stanie się siedzibą Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii? Twierdząco na nasze pytanie odpowiedziało ledwie 26 procent głosujących. Niemal trzy razy tyle udzieliło odpowiedzi negatywnej. Zaczniemy od komentarzy przedstawicieli większości. Były wśród nich na przykład takie: - Nie ma szans na realizację tego skądinąd bardzo słusznego pomysłu. Bytom jest miastem niewiele znaczącym w Metropolii, nie może się równać z ośrodkami w niej dominującymi. A te po prostu nie pozwolą na to, by siedziba GZM trafiła do nas. Chodzi jedynie

Czy EC Szombierki stanie się siedzibą Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii?

Tak – 25%



Nie – 75%



o prestiż i ambicje. Nic więcej. W podobnym duchu wypowiedział się inny internauta: - Idea słuszna, szansa żadna. Katowice najpierw nie chciały, żeby w Bytomiu była stolica GZM, więc czemu teraz miałyby się zgodzić na przeniesienie do nas siedziby Metropolii. Nie

mają w tym żadnego interesu, nie potrzebują takiego kłopotu i dodatkowych wydatków. Szkoda, bo to była naprawdę atrakcyjna szansa dla naszej elektrociepłowni. Być może jedyna taka

Reprezentanci mniejszości mimo wszystko byli i są pełni wiary. Jak twierdzą Bytom oraz wspaniałą szombierski zabytek zasługują na taką szansę. Ich zdaniem potrzeba jedynie dobrej woli kilku decydentów. Tylko tyle i aż tyle.

Ani się spostrzeżliśmy, a tu już połowa kadencji obecnych władz samorządowych. W naszej sondzie pytamy zatem: „Czy Mariusz Wołosz dobrze rządzi Bytomiem?”. Głosujemy jak zwykle na stronie zyciebytomskie.pl. Wynik podamy za tydzień, z niecierpliwością czekamy na państwa głosy i komentarze.

Kto zdemolował plac zabaw w Bobrku?

Ręce opadają. Plac zabaw otwarty niespełna dwa lata temu w rejonie ulic Baczyńskiego i Ustronie w Bobrku jest w opłakanym stanie. Choć znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie wielu domów, to został zdemolowany. Przez kogo? Nie wiadomo.

Koszt budowy oddanego do użytku we wrześniu roku 2019 placu wyniósł 165,5 tys. zł. Inwestycję wspólnymi siłami zrealizowali gmina oraz spółka Węgłokoks Kraj. W ten sposób odpowiedzialność na liczne i częste apele mieszkańców dzielnicy, którzy podczas konsultacji społecznych domagali się urządzenia atrakcji dla dzieci. W okolicy nie ma bowiem podobnego miejsca. Plac prezentował się znakomicie. Otoczono go płotem, wyposażono w wiele zapewniających najmłodszemu mnóstwo frajdy urządzeń służących do zabawy, ustawiono poza tym ławki, a także zagospodarowano najbliższe otoczenie. Mieszkańcy Bobrka byli zadowoleni, a najbardziej zainteresowani mali użytkownicy spędzali na placu wiele czasu.

Teraz całość wygląda okropnie. Prześlana płotu są powyginane, a część wyrwana i ukradziono. W siedziskach i oparciach ławek wyłamano



deski, wiele urządzeń jest zniszczonych i odrapanych. Z trampoliny ostały się jedynie żaluzne strzepy, uszkodzona jest nawet wykonana z tworzywa sztucznego nawierzchnia. Jakby tego było mało wszędzie walają się śmieci, oraz niedopałki papierosów.

Teoretycznie nie powinno do tego wszystkiego dojść, bo plac otaczają domy i z pewnością w każdej chwili ktoś go obserwuje. Mimo to sprawcy dewastacji są nieznani, przynajmniej teoretycznie. Być może jednak nie chodzi tu o jednorazową demolkę, ale o to, że obiekt niszczone sys-

tematycznie od pewnego czasu i nikt nie reagował.

Miasto na razie wycenia koszty naprawy i od tego uzależnia dalsze decyzje w sprawie przyszłości placu. Obiekt był regularnie remontowany, a ostatnią kontrolę stanu technicznego przeszedł 25 marca. **ign**

Skąd tyle wypadków na alei Jana Pawła II?

Niebezpieczna droga. Dwa groźne wypadki w ciągu zaledwie trzech majowych dni. 41-letni motocyklista zginął, a dwie inne osoby z obrażeniami trafiły do szpitala. Aleja Jana Pawła II jest bardzo niebezpieczną drogą.

Na jej łuku dochodziło już do wielu groźnych kraks. Zdaniem policjantów z „drogówki” i osób poruszających się tam każdego dnia przyczyną jest brawura kierowców. Na drodze mającej po dwa pasy ruchu w każdą stronę obowiązuje ograniczenie prędkości do 70, a miejscami do 50 kilometrów na godzinę.

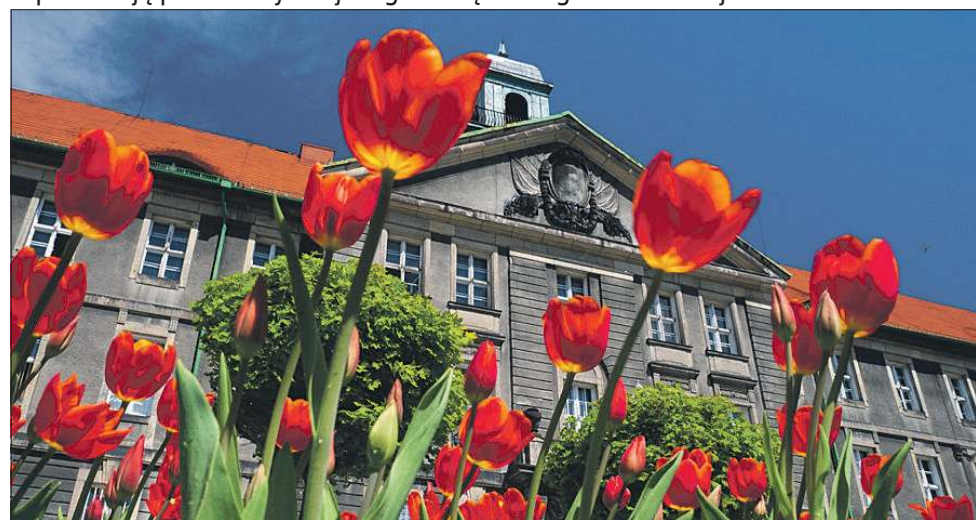
Ostatni wypadek z udziałem pary poruszającej się motocyklem został uwieczniony kamerą i trafił na stronę internetową Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. Na filmiku widać, jak kierowca motocykla wyprzedzając samochód nagle uderza w krawężnik i upada. Wcześniej jego pasażerka upada na asfalt, wyrzucona w powietrze na kilka metrów. Oboje z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala. Trzy dni wcześniej w tym samym miejscu zginął 41-letni motocyklista. - *Tuż po wypadku zebrał się zespół do badania przyczyn wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. W jego skład weszli przedstawiciele policji, zarządcy drogi, organu zarządzającego ruchem drogowym oraz biegły z za-*

kresu rekonstrukcji wypadków drogowych – mówi **Tomasz Sanecki** z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Bytomiu. - *Została dokonana lustracja miejsca zdarzenia, podjęto próbę określenia związku między zaistnieniem wypadku, a czynnikami związanymi z infrastrukturą drogową oraz organizacją ruchu. Policja dokonała również analizy zdarzeń drogowych występujących w przedmiotowym miejscu.*

Członkowie zespołu zaproponowali wprowadzenie w miejscu zdarzeń na odcinku obejmującym łuki drogi ograniczenia prędkości do 50 km/h. Postulowano też wprowadzenie przed łukami drogi oznakowania ostrzegawczego informującego o miejscu niebezpiecznym. Wspomniana droga ma być objęta stałym nadzorem przez partole ruchu drogowego, celem wyegzekwowania obowiązujących ograniczeń prędkości. Miasto wystąpi również do Inspekcji Transportu Drogowego o rozważenie możliwości montażu odcinkowego pomiaru prędkości bądź fotoradaru. **S.**

Miasto nam rozkwitło

Kolorowo! Długo musieliśmy w tym roku czekać na wiosnę, ale opłaciło się ze wszech miar. Miasto rozkwitło, place, skwery i zieleńce są bajecznie kolorowe. A jak zapowiadają pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów to jeszcze nie koniec!



Wystarczyło kilka dni ciepła, by wiosna wybuchała z całą mocą. Pięknie prezentują się bytomskie i radzionkowskie parki, efektownie wyglądają zadbane przez pracowników służb miejskich zieleńce. Warto wybrać się do bytomskiego Ratusza, bo na skwerze przed nim, którego patronem jest nadburmistrz Georg Bruning znajdziemy między innymi wielobarwne tulipany. Oglądać co jest również chociażby na placu Szalotka w Łagiewnikach, na śródmiejskim pl. Targalskiego czy Skwerze Bonczola w Miechowicach. Wszędzie tam spotkamy uwijające się ekipy pracowników działu zieleni MZDiM, które dba-

ją o to, by kolorowe dywany kwiatów cieszyły nasze oczy jak najdłużej. - *W ogrodnictwie to czas sadzenia roślin jednorocznych, które zakwitną niebawem, dlatego nasze ekipy spotkać już można w miejskich parkach i skwerach. Ponieważ większość nasadzeń krzewów przeprowadziliśmy już wcześniej, teraz będziemy je uzupełniać, wkrótce pojawią się też nowe byliny i trawy ozdobne* – mówi **Gabriela Kadłubek** z MZDiM.

To nie koniec atrakcji, bo miejska jednostka ma jeszcze ambitne plany. Lada moment zabierze się za zakładanie zastępujących tradycyjne trawniki łak kwietnych. Poza tym w wielu miejscach pojawiają się nowe rośliny byli-

nowe i krzewinki w tym na przykład tak lubiana przez mieszkańców lawenda. - *Od lat mówi się dużo o walorach zakładania łak kwietnych i wzbogacania zielonej tkanki miasta o inne gatunki. Obecnie rozmawiamy o najlepszych lokalizacjach, ale z pewnością łaki pojawiają się np. na pasach zieleni przy obwodnicach - wyjaśnia Kadłubek.*

Jak podkreśla będą to łaki kwietne – bylinowe. Pamiętajmy, że w pełni rozkwitną one dopiero po drugim roku od nasadzenia. Nowością będą też nasadzenia lawendy, które już wkrótce uzupełnią nasadzenia tej rośliny na pl. Sikorskiego i niewielkich skrawkach zieleni przy bytomskich ulicach. **ton**

O G Ł O S Z E N I E



Załącz konto

eBOK BPK

ebok.bpk.pl

- ✓ Analiza zużycia wody
- ✓ Kontrola rozliczeń za dostawę wody i odprowadzanie ścieków
- ✓ Ekologiczna e-faktura
- ✓ Szybko, wygodnie, bezpiecznie

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ o eBOK: bpk.pl/mojawoda, tel. 32 396 71 87
Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o., Bytom, pl. Kościuszki 11

Amfetamina w dużej ilości

Narkotykowa wpadka. Do 10 lat więzienia grozi 30-letniej mieszkance bloku w Tarnowskich Górach. Kobieta przechowywała w swoim mieszkaniu sporą ilość narkotyków.

Po raz kolejny sukces odnieśli policjanci z Wydziału Kryminalnego komisariatu w Stroszku. Mieszkanka Tarnowskich Gór ukrywała narkotyki w swoim mieszkaniu.

Bytomscy mundurowi przejęli prawie 4000 tabletek dilerkich amfetaminy. Kobieta usłyszała zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Decyzją sądu naj-

bliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Grozi jej kara do 10 lat więzienia.

W Stroszku nie był to niestety jedyny taki przypadek. W ciągu ostatnich kilku lat jest to dzielnica, w której bardzo często dochodzi do narkotykowych przestępstw. Praktycznie co miesiąc kryminalni zatrzymują tam osoby posiadające środki odurzające.



Informuje aspirant sztabowy Rafał Wojszczyk, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

7 maja

Wpadka wandal. Na ulicy Technicznej policjanci zatrzymali 19-latkę, który uszkodził karoserię zaparkowanego tam fiata. Naprawa szkody wyniesie 2500 złotych.

8 maja

Złodzieje balkonowi. Złodzieje dostali się przez balkon do mieszkanki przy ulicy Strzelców Bytomskich, gdzie ukradli złotą biżuterię.

9 maja

Spłoszyli łobuza. Złodziej usiłował włamać się do magazynu przy ulicy Piekar-

skiej. Sprawca został jednak spłoszony przez przypadkowe osoby i swojego celu nie osiągnął.

Urządzają ogród? Na ulicy Murarskiej policjanci zatrzymali dwie kobiety w wieku 25 i 28 lat, które ukradły wyposażenie altany ogrodowej.

Okradli emerytkę. Na ulicy Strzelców Bytomskich nieustalona osoba ukradła 82-letniej kobiecie torebkę z dokumentami.

Zamienił metki. W supermarkecie przy ulicy Chorzowskiej zatrzymano 27-letniego mężczyznę, który zamienił metki na towary, zaniżając jego wartość o 39 złotych. Kwota jest niewielka, jednak ponieważ jest to oszustwo sprawcy grozi 8 lat więzienia.

10 maja

Ukradł dokumenty. Na placu Żeromskiego zatrzymano 52-letniego bytomianina,

który skradł kobiecie dokumenty.

Nieszczęśliwy manewr. 34-letnia kobieta potrącona na ulicy Worpie przez Citroëna doznała obrażeń ciała. Kierowca pojazdu cofając nie zauważył przechodzącej kobiety.

11 maja

Jazda z promilami. Na alei Jana Pawła II zatrzymano do kontroli opla. Jego kierowca miał prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna stracił prawo jazdy i grożą mu dwa lata więzienia oraz wysoka grzywna.

Zginął telefon. Policjanci wyjaśniają okoliczności, w jakich na ulicy Dworcowej skradziono mężczyźnie telefon komórkowy.

12 maja

Pachnące łupy. W drodze rii przy placu Kościuszki

ochrona zatrzymała i przekazała policjantom 47-latkę, który ukradł kosmetyki.

Ukradli telefon. Nieustalone osoby skradły telefon komórkowy kobiecie przechodzącej ulicą Piłsudskiego.

Groźny wypadek. Na ulicy Suchogórskiej toyota zderzyła się z motorowerem. Kierowca jednoślada oraz jego pasażerka doznali potłuczeń.

13 maja

Włamanie do strychu. Złodziej zerwał klódki w drzwiach strychu kamienicy przy ulicy Piłsudskiego, a następnie ukradł ryny warte 800 złotych.

Złodziej i torebka. Na ulicy Karpackiej przestępca skradł kobiecie torebkę z dokumentami, portfelem oraz telefonem komórkowym.

Oszuści grasują w biały dzień

Zuchwałość i spryt. Mimo beczelnego sposobu działania są trudni do złapania. Starannie dobierają swoje ofiary, a następnie bezwzględnie je okradają. Najczęściej straty ponoszą osoby w podeszłym wieku.

– Przebywając w domu nigdy nie można zakładać, że jesteśmy bezpieczni. Niektórzy przestępcy działają w ciągu dnia i do realizacji swoich zamiarów potrzebują domowników w ich miejscu zamieszkania. Podstawą ich działania jest podanie fałszywego celu przybycia, czy też podszywanie się za przedstawicieli różnorodnych instytucji, urzędów lub

firm, administracji czy nawet za krewnych lub osoby z nimi związane. Po uśpieniu czujności czy wykorzystaniu nieuwagi domownika wyłudniają od niego pieniądze albo dokonują kradzieży cennych przedmiotów, dokumentów czy oszczędności – tłumaczy aspirant sztabowy Rafał Wojszczyk, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Kilka dni temu do śledczych z komisariatu w Stroszku zgłosiła się kobieta i poinformowała, że do jej mieszkania zapukała nieznajoma z ofertą zawarcia nowej umowy na dostarczanie gazu i prądu. Kobieta zachowała ostrożność i nie wpuściła rozmówcy do mieszkania. Następnie zadzwoniła do instytucji, pod którą podszy-

wała się nieznajoma. Szybko okazało się, że ma do czynienia z oszustką.

Policjanci radzą, aby w takich sytuacjach zawsze zachować szczególną ostrożność. Należy zamykać starannie drzwi, a po zmroku warto zasłaniać zasłony w oknach, strzec swojej prywatności. Teren przy domu powinien być oświetlony, a krzewy i drzewa odpowiednio przycięte tak, aby nie ograniczały widoczności. Ponadto w żadnym wypadku nie wolno otwierać drzwi bez upewnienia się kto i po co przyszedł. Osobę podającą się za przedstawiciela administracji osiedla,

elektrowni, gazowni czy jakiegokolwiek urzędu zawsze można sprawdzić, prosząc o okazanie legitymacji służbowej, a jeżeli pojawiają się jakiegokolwiek wątpliwości co do jej autentyczności, można telefonicznie, bez otwierania drzwi sprawdzić w danej instytucji czy była ona do Ciebie skierowana.

Jeżeli już wpuścimy do mieszkania nieznajomego, nigdy nie powinno się zostawiać tej osoby samej, najlepiej, żeby wtedy w domu był jeszcze obecny ktoś z rodziny, znajomy czy sąsiad; w gan-ku, przedpokoju czy innym miejscu, gdzie zazwyczaj wi-

tane są obce osoby, nie wolno pozostawiać rzeczy cennych takich jak: torebka, portfel, kluczyki do samochodu, klucze do mieszkania, szaszetka z dokumentami. Przechowując w domu oszczędności czy inne cenne przedmioty trzeba je ukryć w niestandardowym miejscu.

Oprócz przestrzegania wymienionych zasad bardzo ważną rolę odgrywają dobre relacje międzysąsiedzkie. Dlatego nie należy się irytować kiedy sąsiad otwiera drzwi i sprawdza, co się dzieje na korytarzu. Otoczenie wrażliwe na obecność osób obcych utrudnia działanie przestępcom.

K O N D O L E N C J E



Pani Halinie Biedzie
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

w imieniu władz miasta, radnych Rady Miejskiej
oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Mariusz Janas
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia



Panu Tomaszowi Kupijajowi
Radnemu Rady Miejskiej w Bytomiu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

w imieniu władz miasta, radnych Rady Miejskiej
oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Mariusz Janas
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

Składam
senatore
Halinie Biedzie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

Tomasz Głogowski
Poseł na Sejm RP

Senator
Halinie Biedzie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składa

zespół redakcyjny
tygodnika Życie Bytomskie

O swych planach dotyczących transportu publicznego władze GZM poinformowały w minionym tygodniu. Jak zapowiedziano w 2022 roku Metropolia zamierza jeszcze mocniej postawić na rozwój transportu kolejowego. W efekcie sfinansuje dodatkowe połączenia pasażerskie na trasie Katowice-Sławków oraz co najbardziej interesujące dla nas wyłoży fundusze na połączenie Gliwice-Bytom. Tym samym zostanie ono reaktywowane po przerwie. – Kontynuujemy nasze działania w ramach podstawowego wariantu „zero” Koncepcji Kolei Metropolitalnej, który zakłada rozwój transportu kolejowego z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury. Od 2022 roku chcemy dać mieszkańcom Metropolii nowe możliwości podróżowania koleją – tłumaczy **Grzegorz Kwitek**, członek zarządu GZM.

Po ośmiu latach

Jego zdaniem to przełomowy moment: – Do tej pory dofinansowywaliśmy połączenia, które zostały zaproponowane przez organizatora kolejowych przewozów pasażerskich, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Teraz to my, jako Metropolia, podtrzymując wolę obecnego poziomu finansowania pociągów, zaproponowaliśmy również listę nowych połączeń, które jesteśmy gotowi w całości sfinansować. Przygotowaliśmy również projekt rozkładu jazdy dla nowych, finansowa-

Za rok pojedziemy pociągiem na trasie Bytom-Gliwice

Moment przełomowy. W przyszłym roku znowu pojedziemy pociągiem z Bytomia do Gliwic. Reaktywację cieszącego się powodzeniem połączenia zapowiada Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Będzie szybko, wygodnie i komfortowo.



nych przez GZM połączeń. Od początku to w pełni nasza inicjatywa – stwierdza Kwitek.

Na trasę Bytom-Gliwice pociągi wrócą po ośmiu latach. Będzie ją obsługiwać 15 par składów. Rozkład jazdy zakłada częstotliwość 1h w godzinach szczytu i 2h poza

szczytem. Dodatkowo godziny kursowania pociągów mają zostać dopasowane m.in. do funkcjonowania podstrefy gliwickiej w ramach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, tak aby pracownicy mogli dojechać do pracy i wrócić do domu.

Wagon z klimą

Metropolia poza sfinansowaniem większej liczby połączeń kolejowych podejmuje również inne działania, aby poprawić jakość transportu na swoim obszarze. – Cieszymy się, że możemy rozwijać połączenia na no-

wych trasach. Współpracujemy z ZTM, aby odpowiednio w miarę możliwości zsynchronizować rozkłady jazdy pociągów z autobusami, zwłaszcza na trasie Gliwice-Bytom, gdzie funkcjonują obecnie połączenia równoległe i powinny one uzupełniać się wzajemnie

z ofertą kolejową, a także, by przesiadka w Gliwicach do autobusów zmierzających na tereny KSSE była jak najdogodniejsza. Warto podkreślić, że dzięki pracom modernizacyjnym na sieci PKP PLK SA czas jazdy pomiędzy centrum Gliwic a centrum Bytomia będzie wynosił jedynie 20 minut – wyjaśnia **Wojciech Dinges**, zastępca Dyrektora Departamentu Komunikacji i Transportu GZM. – Ponadto w trakcie negocjacji, określiliśmy też jakim taborem mają być wykonywane połączenia, finansowane z budżetu GZM. Pociągi finansowane przez GZM będą wyposażone m.in. w klimatyzację, toalety w obiegu zamkniętym oraz system informacji pasażerskiej.

Szansa dla miasta

Władze Bytomia nie kryją zadowolenia z reaktywacji służącej wielu mieszkańcom, a przede wszystkim dojeżdżającym do Gliwic studentom linii. – Cieszę się, że bytomianie zyskają kolejny środek transportu publicznego do Gliwic. Już wkrótce czeka nas modernizacja linii nr 131 łączącej Bytom z Katowicami, Chorzowem i Tarnowskimi Górami, a co za tym idzie również hali dworca kolejowego z lat trzydziestych XX wieku – mówi wiceprezydent Bytomia **Michał Bieda**. – To szansa dla naszego miasta, aby zyskało kolejne dogodne połączenia w ramach Metropolii, ale również dalekobieżne, które połączą Bytom z największymi miastami w Polsce. **ton**

**OSTATNIA
PROSTA!**
#SZCZEPIMYSIĘ

Zarejestruj się na: gov.pl/szczepimysie



Jeździmy raczej ostrożnie, ale za OC płacimy słono

Ciekawy ranking dotyczący tego, ile kolizji lub wypadków powodują kierowcy z różnych miast oraz, ile płać za ubezpieczenie OC przedstawił portal internetowy rankomat.pl. Sklasyfikował on 84 miasta liczące przynajmniej 50 tysięcy mieszkańców. Po podliczeniu danych okazało się, że najwięcej szkód powodują kierowcy z sąsiedniej Rudy Śląskiej. 26,1 procent z nich spowodowało w zeszłym roku jakiś wypadek i w efekcie musiało pokrywać straty z OC. Na kolej-

Ciekawy ranking. Niemal co czwarty bytomianin poszukujący w minionym roku ubezpieczenia w internecie zadeklarował co najmniej jedną szkodę w historii swego OC. Pod tym względem nasze miasto zajmuje 26. lokatę w kraju.

nych pozycjach uplasowały się Sosnowiec i Jaworzno, a więc też ośrodki nam nieodległe. Najbezpieczniej z kolei wedle rankomat.pl jeżdżą w Ostrowcu Świętokrzyskim, Gnieźnie oraz Elku. W tym ostatnim powód do sięgania po OC miało zaledwie nieco ponad 16 proc. zmotoryzowanych.

Bytom w tym zestawieniu uplasował się na miejscu

26., które podzielił z Tczewem, Szczecinem oraz Legionowem. Jeśli brać pod uwagę jedynie miasta śląskie, to przypadło nam miejsce numer 16 – jedno z ostatnich. A najbezpieczniej po drogach poruszają się raciborzanie.

Wspomniany portal określił też profil przeciętnego powodującego szkody kierowcy z naszego miasta. To

liczący sobie 36 lat mężczyzna siedzący za kierownicą opła astry z roku 2004, a więc samochodu starego.

Okazało się też, że sporo kosztuje nas wykupienie polisy OC. Średnia stawka w przypadku Bytomia to 678 złotych. Tymczasem średnia krajowa wyniosła 672 zł. Na tle województwa śląskiego jawimy się jako miasto drogie pod tym

względem, bo więcej od nas wydać musieli jedynie katowiczanie – 687 zł. Tymczasem w Tarnowskich Górach kierowcy płacili 572 zł, a w Rybniku 566. W skali całego kraju mieliśmy 31. lokatę. Najdroższe OC mają we Wrocławiu, najtańsze zaś w Mielcu. – Ustalając wysokość składki OC, towarzystwa ubezpieczeniowe biorą pod uwagę szereg czyn-

ników. Liczy się nie tylko historia ubezpieczenia kierowcy i dane dotyczące jego pojazdu, ale również trasa, po której porusza się on na co dzień. Sieć i rodzaj dróg, liczba ich użytkowników czy statystyki wypadkowe dla danego regionu przekładają się bowiem na ryzyko wystąpienia kolizji lub wypadku. W efekcie mieszkańiec Wrocławia płaci za polisę średnio 918 zł, a mieszkaniec Bytomia 678 zł – mówi **Tomasz Kropiewski**, kierownik ds. rozwoju sprzedaży rankomat.pl. **izo**



Miasto i firmy wspólnie zrzucają się na drogę

140 metrów. Powstanie droga łącząca ulicę Hakuby z firmami działającymi w sąsiedztwie bytomskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pieniądze na jej budowę wyłożą gmina oraz wspomniane firmy.

Chodzi o liczący 140 metrów odcinek, który ma być stworzony do końca sierpnia. Jedną z firm, która zyska dostęp do ul. Hakuby jest Milimex SA. Ten producent prefabrykatów żelbetowych w roku 2020 zdecydował się przenieść swój zakład z Katowic do naszego miasta i w zakupionej hali wytwarza między innymi słupy i belki,

dźwigary żelbetowe niesprężane, biegi i podesty schodowe, ściany oporowe, szyby windowe, balkony, belki nadprożowe, a także stopy fundamentowe oraz elementy małej architektury: donice, ławki czy stopnie terenowe.

Budowę drogi umożliwia porozumienie zawarte między miastem i firmami Milimex oraz FAMUR. One obydwie

będą partycypować w kosztach przedsięwzięcia, które pochłonie niemal 800 tys. zł. – Realizacja tej inwestycji to nie tylko umożliwienie dojazdu od strony Hakuby do firmy Milimex SA, która w 2020 roku zainwestowała w naszym mieście, ale również zwiększenie atrakcyjności terenów inwestycyjnych sąsiadujących z KSSE – mówi

Michał Bieda, zastępca prezidenta Bytomia.

Zakres przewidzianych prac zakłada nie tylko budowę 140-metrowego odcinka drogi biegnącej na wschód od ronda znajdującego się na ul. Hakuby, ale również stworzenie chodnika, ścieżki rowerowej, zjazdu oraz kanalizacji deszczowej i oświetlenia ulicznego. **ton**

Lokale gastronomiczne: reaktywacja pod chmurką

Doczekali się. Po wielu miesiącach spowodowanej pandemią przerwy w minioną sobotę lokale gastronomiczne oficjalnie wznowiły działalność. Na razie tylko na zewnątrz i do tego w reżimie sanitarnym.

Na otwarcie ogródków ulokowanych przy lokalach już kilka tygodni temu zgodził się rząd. Od tego momentu restauratorzy przygotowywali się do reaktywacji. Wielu urządziło ogródki, kupowało, meble i wyposażenie, a także zatrudniało kelnerów. Wielu też po raz pierwszy postanowiło uruchomić ogródek: – Skoro na razie nie możemy przyjmować klientów w środku, to wychodzimy im naprzeciw i wystawiamy stoliki na chodniku. Ludzie tego chcą, od dawna pytali się, kiedy będą mogli wpaść do nas na piwo.

My też już nie potrafimy się doczekać powrotu do normalności. Przecież pandemia nas wykańcza finansowo – powiedział nam jeden z bytomskich restauratorów.

Jak zwykle najwięcej ogródków powstało na Rynku oraz na pobliskich placach. W sobotę zaroilo się w nich od klientów. Na razie obowiązuje reżim: zajętych może być połowa miejsc, a goście lokalu muszą przebywać w odległości półtora metra od siebie. Wielu to denerwuje, ale radość z otwarcia tak długo zamrożonej gastronomii jest ogromna. **ton**

Znowu dostaliśmy kasę na rewitalizację

W partnerstwie. Niemal 5 milionów złotych ze Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego trafi do Bytomia na rewitalizację kwartału ulic Głęboka-Katowicka-Matejki. Zaplanowane tam prace potrwają do końca przyszłego roku.

W sumie przedsięwzięcie pochłonie 6 mln 672 tysiące zł. Resztę pieniędzy wyłoży ze swego budżetu gmina. Całość inwestycji będzie realizowana przez spółkę Zakład Budynków Miejskich – Towarzystwo Budownictwa Społecznego w partnerstwie ze wspólnotami mieszkaniowymi. Wykonawcy mają za zadanie zagospodarować nieciekawą dziś przestrzeń i przeprowadzić roboty budowlane w budynkach tworzących wspomniany kwartał.

Co konkretnie trzeba zrobić? Potrzebny jest remont części wspólnych budynków położonych przy ul. Głębokiej 1, 3, 5a, Katowickiej 61, Matejki 31, 33, 35, 37, a także 41. Z kolei podwórka przy Głębokiej i Katowickiej 32 zostaną atrakcyjnie zagospodarowane. W tym celu zaplanowano nasadzenia roślin, postawienie elementów małej architektury, założenie oświetlenia, a także stworzenie placu zabaw oraz placu gospodarczego. **ign**

Polne kwiaty zamiast trawy

Będzie efekt. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” postanowiła zamienić część swoich zieleńców w kwietne łąki.

Kwietne łąki stały się popularne w ostatnich latach. Mają zastąpić klasyczne trawniki, bowiem nie wymagają strzyżenia, pochłaniają miejskie pyły, a przy okazji prezentują się okazale.

Spółdzielnia Mieszkaniowa nie dysponuje wielkimi

terenami zielonymi, dlatego też jej kwietne łąki są raczej symboliczne. Właśnie urządzane są trzy takie miejscy. Zasianie specjalnej mieszanki nasion składających się m.in. z kwiatów polnych poprzedza zdarcie fragmentu trawnika do gołej ziemi. Praca wykonywana jest przy

specjalnej maszyny. Łączka o powierzchni stu metrów kwadratowych powstaje przy dużym trawniku między blokami ulicy Modrzewiowej. Drugie takie miejsce o powierzchni również stu metrów kwadratowych będzie można oglądać na Stroszku przy ulicy Rydza-Śmigłego.

Taki sam zieleńiec, tym razem o powierzchni zaledwie siedemdziesięciu metrów kwadratowych jest zakładany na osiedlu Knosały w Radzionkowie. Tam ma on zakryć pozostałości po wykonywanych pracach ziemnych związanych z wymianą instalacji. **s.**



Każdy, kto przejeżdża ulicą Miarki wie doskonale, że nawet przy maksimum dobrej woli trudno uznać ją za miejsce atrakcyjne do zamieszkania. Przez większość dnia jest bardzo głośno, często przekraczające dozwoloną prędkość samochody (w tym wiele ciężarowych) jeżdżą jeden za drugim, w powietrzu unosi się dokuczliwy pył, którego nie może powstrzymać zielen, bo jej nie ma, a chodniki są zatarasowane przez parkujące gdzie popadnie pojazdy. Jakby tego było mało z powodu braku odpowiedniej ilości „zebr” piesi raz po raz przebiegają przez szeroką jezdnię narażając się na ogromne niebezpieczeństwo. – *Kiepsko się nam tu żyje, nie chcemy się przeprowadzać, ale tych niedogodności jest stanowczo zbyt wiele.*

Poszukać rozwiązań

Obserwacje te w całej rozciągłości potwierdza **Paweł Wittich**, zastępca dyrektora ds. technicznych bytomskiego Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. – *Nie wszyscy kierowcy stosują się do ograniczeń prędkości, co powoduje, że w stosunku do innych ulic Śródmieścia, na Miarki dochodzi do największej liczby zdarzeń drogowych. Ponadto z pomiarów hałasu wynika, że jest tam głośno, co sprawia, że dłuższe przebywanie w tym miejscu przy największym natężeniu ruchu jest szkodliwe dla zdrowia. Kwestią często*

Ulica Miarki stanie się przyjazna

Śródmieście. – *Żle się żyje przy naszej ulicy, problem goni problem* – skarżą się mieszkańcy ulicy Miarki. Przeszkadzają im hałas pędzących zbyt szybko samochodów, a także brak zieleni i przejść dla pieszych. Ich problemy rozwiązać może specjalnie do tego celu powołany zespół.



zgłaszaną przez mieszkańców są również problemy z wyjazdem z podwojek czy trudnościami w poruszaniu się pieszo. Postaramy się poszukać rozwiązań.

Na szczęście jest już konkretny pomysł rozwiązania tej sytuacji: – *Realizując pro-*

ces rewitalizacji Śródmieścia oraz chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym, zdecydowaliśmy się na udział w pilotażowym programie, dzięki któremu ulica ma szansę na pozytywne zmiany. Mam nadzieję, że wypracowane rozwiązania pogodzą potrzeby

zarówno jej mieszkańców, jak i korzystających z niej kierowców – mówi **Michał Bieda**, zastępca prezydenta naszego miasta.

Zespół pomoże

Plan przeobrażeń ulicy Miarki przyszykuje nam ze-

spół Metropolitalnej Szkoły Prototypowania (technika projektowania) prowadzonej przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Szkoleniem jej podopiecznych zajmują się urbanisci, inżynierowie ruchu i transportu publicznego, a także

specjaliści od rewitalizacji i inwestycji z Bytomia, Gliwic, Rudy Śląskiej, Tychów, Dąbrowy Górniczej i Sosnowca. Pomogą poza tym pracownicy GZM i eksperci zewnętrzni. Dodatkowo grupę współtworzą chyba najlepiej znający temat przedstawiciele Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz Fundacji Napraw Sobie Miasto. – *Podstawą do opracowywanych pomysłów projektowych będą uwagi zgłoszone dotychczas przez mieszkańców ulicy Miarki oraz wywiady, które przeprowadzimy w najbliższym czasie. Zapraszamy do rozmów* – mówi urbanista **Paweł Jaworski**.

Wywiady na początek

W minionym tygodniu przeprowadzono pierwsze rozmowy konsultacyjne z mieszkańcami ulicy Miarki. Mieli oni zatem możliwość podzielenia się własnymi obserwacjami i spostrzeżeniami. To niezwykle cenna wiedza. Na tym się jednak nie skończy. Szkoły przeprowadzą też pomiary ruchu i parkowania, zajmą się formalnościami związanymi z testowaniem rozwiązań tymczasowych, a potem opracują projekt trwałych przekształceń. Z podsumowaniem części badawczej i założeniami transformacji będzie można się zapoznać w trakcie spotkania otwartego pod koniec czerwca. **ton**

OGŁOSZENIE

PETRALANA®
fundacja

Od początku pandemii pomagamy bytomskim seniorom w zakupach



600

zrealizowanych zakupów



900

godzin poświęconych na pomoc w zakupach



6000

kilogramów dostarczonych towarów

POMÓŻ NAM POMAGAĆ DALEJ

Przekaż **1% podatku** Fundacji PETRALANA **KRS 0000543620**

www.fundacijapetralana.eu

Noc Muzeów w południe

Działo się. W bytomskim Muzeum Górnosłaskim w minioną sobotę udało się zorganizować tegoroczną Noc Muzeów, ale pandemia sprawiła, że zaczęła się ona w samo południe, a skończyła o godzinie 21.

Najważniejsze, że się udało, a bytomianie dopisali: – W tym trudnym, covidowym roku tradycji stało się zadość i Noc Muzeów się odbyła – mówi **Iwona Mohl**, dyrektor Muzeum Górnosłaskiego w Bytomiu. – Wszystko oczywiście w reżimie sanitarnym, z zachowaniem dystansu, z uwzględnieniem limitów na poszczególnych salach wystawieniowych i z przerwą na dezynfekcję.

W gmachu głównym czynne były wystawa archeologiczna oraz ekspozycja prac Stanisława Szukalskiego i jego uczniów. W budynku prezen-

towano także trzy wystawy stałe: „Galeria Malarstwa Polskiego”, „Życia ludu śląskiego XIX–XX wieku” oraz „Przyroda Górnego Śląska”.

Z kolei budynek przy ulicy Korfantego wybrali miłośnicy historii i etnografii. Czekala na nich wystawa przygotowana z okazji setnej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego „Bojownikom Niepodległości.” Dzięki ekspozycji „Pomiędzy magią a religią” poznać można było przesady i zabobony, które obok religii są do dziś nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji. Nie zabrakło poza tym atrakcji prezentowanych online. **aure**

Sukcesy młodego pianisty

Nagroda za nagrodą. Bytomska Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna dorobiła się kolejnej indywidualności artystycznej. Jej uczeń Piotr Orłow dzięki swojemu ogromnemu talentowi pianistycznemu osiąga sukces za sukcesem.

Piotr Orłow od najmłodszych lat potwierdza swe umiejętności, które dodatkowo wzmacnia systematyczną i ciężką pracą. Pandemia tego nie powstrzymała. Uczeń bytomskie szkoły brał udział w wielu odbywających się w Polsce i poza jej granicami konkursach i świetnie sobie radził. Najpierw zdobył pierwszą nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Młodych Instrumentalistów w Jasle. Potem zaś wystartował w prestiżowym międzynarodowym konkursie pianistycznym Chopin Avenue zorganizowanym online przez Chiny. Zakończył go

na trzecim miejscu. W drugim etapie tej imprezy młody muzyk w swojej kategorii był jedynym Europejczykiem. Z kolei w finale jury przyznało wyłącznie dwie nagrody II i dwie nagrody III ex aequo. To znacząco podnosi wartość tego osiągnięcia.

Na co dzień Orłow kształci grę na fortepianie pod okiem prof. **Beaty Bilińskiej**, związanej od wielu lat z katowicką Akademią Muzyczną im. K. Szymanowskiego. Fachowcy doceniają go za niezwykle dojrzałe interpretacje utworów Chopina, Beethovena, Bacha, Skriabina czy Szostakowicza. **ign**

Kapliczka odzyskuje blask

Apel. Do końca czerwca ma trwać modernizacja kapliczki Maria Hilf leżącej na granicy Bytomia oraz Piekara Śląskich. Przy jej wyposażaniu nie obejdzie się bez zaangażowania i pomocy mieszkańców obydwu miast.



Zaprojektowana w stylu neogotyckim kapliczka pochodzi z początku minionego wieku. Nad wejściem do niej umieszczono napis w języku niemieckim: „ERBAUT MARIA HILF 1905”. W czasach świetności nad drzwiami znajdował się również witraż Matki Boskiej Polnej, a front wieńczyła wieżyczka z dzwonem. Wewnątrz zaś były ołtarz z obrazem Wspomożenia Najświętszej Maryi Panny, tabernakulum, krzyż i tablica pamiątkowa.

Ponad sto lat temu w kaplicy regularnie odprawiano nabożeństwo majowe. W okresie I Wojny Światowej nie-

duża budowla podupadła. Odnowiono ją staraniem polskich pograniczników, którzy z racji tego, że nieopodal kapliczki biegła granica Polski i Niemiec, często ją odwiedzali. Regularnie modlili się w niej także pątnicy z Bytomia pielgrzymujący do Matki Boskiej Piekarskiej.

Pierwszą po II wojnie światowej mszę świętą odprawiono w kapliczce Maria Hilf 18 października 1955 roku. Uczęszano w ten sposób 50. rocznicę wybudowania obiektu. Ostatni remont przeprowadzono w latach osiemdziesiątych minionego wieku. Potem kapliczka niszczała, wiele razy ją splądrow-

wano. W końcu zamurowano wejście do niej. W ostatnich latach zaś uczniowie piekarskiego liceum sprząтали okolicę kapliczki, odprawiano tu też majowe.

Od paru miesięcy staraniem władz Piekara Śląskich kapliczka jest odnawiana. Prace mają potrwać do końca czerwca. Po nich planowane jest otwarcie. W ponownym nadaniu obiektowi znaczenia pomóc mogą okoliczni mieszkańcy, zwłaszcza ci z sąsiedniego osiedla domków fińskich. Prawdopodobnie to oni bowiem przez lata zabezpieczając wyposażenie kapliczki przed szabrownikami zabrali je do siebie. Chodzi

między innymi o tabernakulum, meble, czy obraz Matki Bożej.

Dlatego też samorządowcy apelują do osób, które są w posiadaniu historycznego wyposażenia kapliczki o przekazanie go do biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Piekarach Śląskich ul. Bytomska 92 w Piekarach Śląskich (kontakt pod numerami tel.: 32 77 61 446 lub 667 667 602). Przedmioty te zostaną zwrócone kaplicy i będą służyły mieszkańcom obu gmin. Wyremontowana kapliczka będzie wyposażona w alarm i monitoring w celu przeciwdziałania wandalizmowi. **aure**

Wszystko odbyło się w ramach Przygrywki do Tryptyku Powstańczego przygotowanego przez Górnosłaskie Towarzystwo Historyczne, gminę Bytom oraz Bytomskie Centrum Kultury. Niezwykle interesujący i przede wszystkim oryginalny w swym zamyśle happening kulturalno-historyczny przyciągnął wiele osób, także spoza naszego miasta: – Tak właśnie powinno się opowiadać o naszej przeszłości. Niestandardowo, intrygująco i nowocześnie. Taka opowieść o śląskich dziejach z pewnością trafi do wielu, także młodych, którzy od historii uciekają – komentował jeden z uczestników sobotnich wydarzeń. Inny dodawał: – Pandemia zamknęła nas na długie tygodnie w domach. To było okropne. Cieszę się, że wreszcie mogliśmy wyjść na zewnątrz, spotkać się z ludźmi i brać udział w czymś tak atrakcyjnym.

Wspomniane spacer z szefem Polskiego Komisariatu Plebiscytowego i zarazem dyktatorem powstania Wojciechem Korfantym były aż trzy. Każdy godzinny, każdy interesujący. Spacerowicze słuchając opowieści przewodnika odwiedzali miejsca związane z wielkim Górnosłazakiem,

Na spacerze z Korfantym

Ciekawa lekcja historii. W niestandardowy sposób Bytom przypomina o stuleciu III Powstania Śląskiego. W minioną sobotę można się było wybrać na spacer z Wojciechem Korfantym, zrobić zdjęcie w starym stylu oraz zobaczyć teatralne prezentacje online.



dziwić się, jak bardzo jego losy, a przede wszystkim działalność polityczna miały wspólnego z naszym miastem.

Dodatkowo na Rynku do obejrzenia była wystawa zatytułowana „Powstania Śląskie 1919-1921”, a chętni robili sobie pamiątkowe, stylizowane na lata dwudzieste minionego wieku zdjęcie w foto budce pradiad-

ka. Przy okazji można się było dowiedzieć, czym jest monidło. Wciągający pokaz online dały dziecięce

Wszystko odbyło się w ramach Przygrywki do Tryptyku Powstańczego na bytomskim Rynku. Kolejne ciekawie się zapowiadające wydarzenia zaplanowano na 29 maja. Wówczas to między innymi usłyszymy opowieść o tradycjach śląskiego muzykowania, weźmiemy udział w śląskich warsztatach bluesowych prowadzonych przez **Marka McCarro** na **Motykę**, wspólnie z **Grzegorzem Płonką** zaśpiewamy piosenki powstańcze, a także zobaczymy jak sto par tańczy trojoka. Imprezę poprowadzą aktorka **Grażyna Bułka** oraz dziennikarka telewizyjna, autorka programu „De pozor. Szoł tok Izoldy Czmok”, **Izolda Czmok-Nowak**. Trzecia część imprezy czeka nas z kolei 12 czerwca. **izo**

Harlequin w wojennym krajobrazie

W ubiegłym roku Maria Kocot opublikowała „Popiół i różę”, czyli zbiór 14 opowiadań. Akcja wszystkich rozgrywa się w czasie II wojny światowej. Ten tragiczny okres stanowi – jak się okazuje – ulubione tworzywo literackie autorki. Akcja powieści „Grzesznicy” również toczy się w latach 1939-45. I znowu wojna stała się tutaj tłem dla pokazania sercowych perypetii głównej bohaterki. A miłość w czasach zagłady musi być – rzecz jasna – tragiczna.

Nieślubne dziecko i zakazana miłość

W jednym trzeba Marię Kocot podziwiać. W niewielkiej objętościowo książce zawarła tyle „żelaznych” romansowych wątków, że przypomina to bicie rekordu w dawnej konkurencji: ilu studentów może zmieścić w małym fiacie. Mamy więc dwie siostry zakochane w tym samym mężczyźnie, mamy pozamałżeński romans i nieślubne dziecko jednego z najbogatszych Polaków (II Rzeczypospolitej), mamy przyrodnich braci, którzy nie wiedząc o łączących ich więzach krwi konkurują o względy tej samej kobiety i darzą się nienawiścią. W końcu – gdy prawda wyjdzie na jaw, jeden odda życie, aby ocalić drugiego. I wreszcie – wisienka na torcie: zakazana miłość Polki do niemieckiego oficera. Taki wątek pojawił się już

Bytomianka napisała powieść. „Grzesznicy” to powieść Marii Kocot. Autorka jest bytomianką, pracuje jako adiunkt na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Literatura to jej pozazawodowa pasja, która właśnie zaowocowała drugą wydaną książką.



w poprzedniej książce autorki: tam uwięziona w Auschwitzu Żydówka zakochała się w młodym SS-manie. Jakby tego wszystkiego było mało – w czasie przyjęcia bo-

haterka „Grzeszników” konwersuje z poetą Janem Lechoniem, a część akcji dzieje się w Stawisku – dworku Jarosława i Anny Iwaszkiewiczów.

Szczegóły historyczne

Nie jestem specjalistą od historii II wojny światowej, ale mam wrażenie, że historyczne szczegóły jakby nie za bardzo zgadzają się z rzeczywistością. Oto 13 września 1939 roku hitlerowcy wpadają do miasteczka i rozstrzelują 10 cywilnych Polaków w odwecie za zabicie niemieckich żołnierzy w bitwie pod Brwinowem (nazwa Brwinów nie pada w książce, za to są wymienione nazwy walczących tam oddziałów – jako żywo wytnij/wklej z Wikipedii). Rozstrzeliwanie cywili w odwecie za działania zbrojne było niemiecką praktyką, tyle że stosowaną po akcjach oddziałów partyzanckich. Nie wiem, czy stosowanie takiego środka represji wobec ludności cywilnej praktykowano już w drugim tygodniu wojny, po bitwach regularnych armii, ale być może autorka znalazła gdzieś taki opis.

Prawie jak „Ukryta prawda”

Idźmy dalej – bohaterka aresztowana zostaje w maju (jak się wydaje 1940 roku) i po śledztwie jedzie transportem do obozu w Auschwitz. Tymczasem pierwszy transport kobiet do Auschwitz dotarł w marcu 1942 roku – na dodatek



były to Niemki z KL Ravensbrück i Żydówki z Popradu na Słowacji. Ale w końcu romans wojenny nie musi być w szczegółach zgodny z prawdą historyczną.

Perypetiami głównej bohaterki można by obdzielić z 10 kobiet. Ucieka z transportu. Złapaną przez patrol – podaje się za Niemkę. Wywieziona do Niemiec ma tam służyć za „reproduktorkę” rodzącą aryjskie dzieci w ramach akcji „Podaruj dziecko Führerowi”. Zakochuje się jednak z wzajem-

nością w przydzielonym jej reproduktorze – niemieckim oficerze Hansie Gideonie.

Rodzi syna Tomka... Historia jakiej nie

powstydziliby się scenarzyści seriali typu „Ukryta prawda”.

Literatura popularna

Autorka wydała książkę za pośrednictwem platformy rozpisani.pl – to firma wydawnicza ułatwiająca tzw. self-publishing. Autor pisze książkę, ponosi koszty druku, a potem otrzymuje całość wpływów z jej sprzedaży. Rozpisani.pl zajmują się redakcją, składem i drukiem. W self-publishingu książ-

ki nie podlegają procedurze wewnętrznych recenzji (czyli kwalifikacji) wydawniczych.

Powieść Marii Kocot uznać należy – to nie zarzut, lecz stwierdzenie faktu – za literaturę popularną, raczej nie mającą ambicji artystycznych. Sięgnąć mogą po nią ci, którzy niegdyś lubili czytać romanse z popularnej serii „Harlequin”, a dzisiaj odpoczywają przy paradoksalnych telenowelach typu „Trudne sprawy”.

MARCIN HAŁAŚ

Stary czy młody – chwali się przyjęciem szczepionki. Jak widać kampania proszcepienkowa odnosi sukces. Na przykład dyrektor Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich Witold Sbienda 7 maja obwieszcza, że jest już po drugiej dawce i powtarza reklamowy slogan: „Zrobiłem to dla rodziny, przyjaciół, znajomych, koleżanek i kolegów z pracy. I dla siebie.”

Swoją drogą moda chwalenie się wykonaniem procedury medycznej to swoisty fenomen związany z epidemią koronawirusa. Bo czy ktoś w podobny sposób chwali się wykonaniem badania prostaty per rectum, koloskopii, albo – w przypadku kobiet – diagnostyki cytologicznej? Te badania należy wykonywać także „dla rodziny i dla siebie”, w ramach profilaktyki antynowotworowej, gdyż śmiertelność z powodu raka wciąż jest w Polsce wyższa niż z powodu COVID-19. A propos, w jakim szpitalu można dzisiaj zrealizować refundowaną przez NFZ profilaktyczną kolonoskopię? To pytanie pozostaje retoryczne.

Zaszczepieni czy przymuszeni?

Również 7 maja zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda zamieścił swoje zdjęcie w czasie szczepienia: „Wszyscy chcemy powrotu do normalności więc się szczep-

Buszujący w sieci

Co słyhać w internecie? W mediach społecznościowych kolejna moda: chwalenie się zaszczepieniem przeciw COVID-19. Zdjęcia zaświadczeń o przyjęciu szczepionki zamieszcza wiele osób. Czy jest to autentyczna radość czy raczej uleganie „owczemu pędowi”?



my! Zapisalem się w styczniu, dziś otrzymałem szczepionkę w punkcie szczepień przygotowanym przez miasto Bytom” – obwieścił Bieda.

Szczepionki wywołały jednak ostrą polaryzację. Są tacy, którzy o ich przyjęciu informują z entuzjazmem,

są tacy którzy zachowują – delikatnie mówiąc – głęboki sceptycyzm. Albo wskazują, że w sprawie szczepień coraz częściej stosowany jest mechanizm tzw. dobrowolnego przymusu. „Do PZPR też nikt nie musiał się zapisywać. Było to dobrowolne, jak dziś

szczepienia przeciwko COVID-19. Jeśli jednak chciałeś robić karierę, dostać wcześniej mieszkanie i przydział na samochód, którym mógłbyś jechać z paszportem do Jugosławii, to członkostwo było niezbędne” – to zgryźliwy wpis śląskiego internauty,

posługującego się na Twitterze nickiem (czyli pseudonimem) Spirydion Oxymoron.

Ale na zachętach (np. możliwość podróżowania za granicę bez opłacania drogich testów) może się nie skończyć. Najświeższa informacja z 14 maja brzmi: „Godzinę policyjną, a nawet wprowadzenie zakazu przemieszczania się między województwami dla osób, które nie chcą się szczepić – proponuje w rozmowie z Radiem ZET prof. Miłosz Parczewski, główny lekarz ds. Covid-19 w zachodniopomorskim i jeden z doradców premiera ds. pandemii.” Wobec takich pomysłów internauci pozostają bezlitośni. „A nie lepiej od razu (niezaszczepionych) do obozów koncentracyjnych?” – pytają.

Segregacja sanitarna?

Pod koniec ubiegłego tygodnia pojawiła się także inna informacja: „Wałbrzych jako pierwsze miasto w Polsce przyzna bonus osobom zaszczepionym przeciwko COVID-19. Będą to zniżki za wstęp do różnych obiektów należących do samorządu, a możliwe, że również ulgi w opłatach miejskich” – podał portal Wirtualna Polska. Wałbrzych w kwestii szczepień jest szczególnie wyrówny – jeszcze w kwietniu rada tego miasta podjęła uchwałę o obowiązkowym szczepieniu wszystkich mieszkańców i osób pracujących w mieście.

Oczywiście uchwałę taką powinien unieważnić wojewoda dolnośląski jako wykraczającą poza kompetencje samorządu lokalnego. Ale jak się stanie – zobaczymy.

W każdym razie coraz bliższa jest w Polsce tzw. segregacja sanitarna. Na Węgrzech wprowadzono ją już oficjalnie. Na początku maja portal Do Rzeczy poinformował: „Na Węgrzech osoby zaszczepione mogą korzystać m.in. z lokali restauracyjnych i kawiarni nie tylko na tarasach, ale i wewnątrz, mogą zatrzymywać się w hotelach oraz zabierać do nich dzieci, a także odwiedzać ogrody zoologiczne, muzea, teatry, kina i biblioteki, kluby fitness, pływalnie i lodowiska. Popularnością cieszyły się też w Budapeszcie kąpieliska termalne, gdzie wpuszczano posiadaczy wydanej przez władze karty poświadczającej zaszczepienie przeciwko koronawirusowi.”

Tymczasem możemy się cieszyć z poluzowania lockdownu. Od 15 maja nie trzeba już nosić maseczek na otwartej przestrzeni. Oczywiście rząd nie byłby sobą, gdyby nie pozostawił idiotycznych wyjątków. Np. maseczki nadal trzeba nosić na cmentarzach, promenadach, bulwarach i... parkingach leśnych. Ten koniec lockdown wygląda chyba tak jak na kolejnym świętym rysunku bytomskiego nauczyciela Marka Wójcickiego. (m)

Sport w szponach koronawirusa

Zeby się komuś nie wydawało, że po zmniejszeniu zakazów można po świecie hasać do woli. Nawet po nabyciu odporności na Covid-19 lepiej zachować daleko idące środki ostrożności, bo choroba wciąż pozostaje nie do końca zbadana.

Mniej chorych w szpitalach

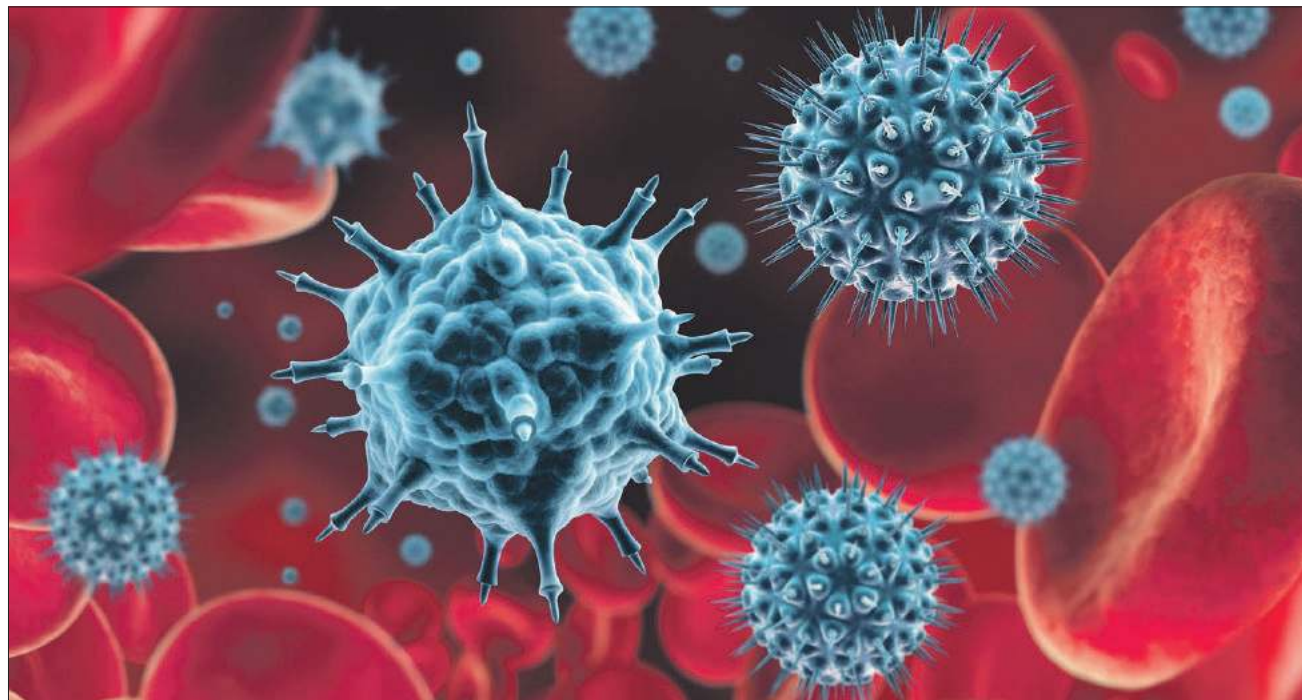
„Mamy 2 032 nowe i potwierdzone przypadki zakażenia koronawirusem z województw: mazowieckiego (320), śląskiego (241), wielkopolskiego (201), dolnośląskiego (200), łódzkiego (163), zachodniopomorskiego (140), małopolskiego (135), pomorskiego (129), kujawsko-pomorskiego (96), lubelskiego (77), opolskiego (73), podkarpackiego (54), podlaskiego (48), świętokrzyskiego (48), lubuskiego (46), warmińsko-mazurskiego (41). 20 zakażeń to dane bez wskazania adresu, które zostaną uzupełnione przez inspekcję sanitarną”. Podobny komunikat Ministerstwa Zdrowia RP znamy od ponad roku. Cytowany pojawił się 10 maja przed godziną 11. Tamtej doby przeprowadzono ponad 36,9 tysięcy testów.

Z powodu Covid-19 zmarło 11 osób oraz tyle samo na skutek współistnienia Covid-19 z innymi schorzeniami. Od 4 marca 2020 roku krajowe służby medyczne wykryły łącznie 2 835 083 przypadki koronawirusa. Śmierć poniosło 70 034 chorych. Mieliśmy 2 576 034 ozdrowieńców.

Zeszłego poniedziałku chorych pozostawało 189 015 mieszkańców. Hospitalizowano 15 925 osób z Covid-19. 2083 chorych było podłączonych do respiratorów. W stosunku do poprzedniego poniedziałku liczba przebywających w szpitalach zmniejszyła się o z górą 5 tys. chorych. Resort zdrowia poinformował, że dla pacjentów z Covid-19 zostało przygotowanych 36 660 łóżek oraz 3863 respiratory. 10 maja na kwarantannie przebywały 114 652 osoby.

Od grudnia zeszłego roku w kraju wykonano 13 764 238 iniekcji przeciw Covid-19. 3

Pandemia! Trwa znoszenie obostrzeń antypandemicznych. Przypominamy obowiązujące zasady. Jednak przyrost nowych zakażeń SARS-CoV-2 oraz śmiertelnych przypadków Covid-19 nadal pozostaje wysoki.



671 671 osób zostało w pełni zaszczepionych przeciw Covid-19. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych (RARS) poinformowała, że 10 maja dotarło do Polski 1 208 610 dawek szczepionki firmy Pfizer/BioNTech. Od 9 maja wszyscy pełnoletni Polacy mogą rejestrować się na konkretne terminy szczepień. Z kolei od 17 maja nastąpi skrócenie do 35 dni okresu między podaniem pierwszej i drugiej dawki szczepienia preparatami firm Moderna, Pfizer i AstraZeneca.

Śląsk mniej zapowietrzony

Poniedziałkowa statystyka 241 nowych przypadków SARS-CoV-2 w województwie śląskim nie porażała, gdy przypomnimy sobie, że bywało u nas dziesięć razy więcej zarażeń na dobę. Nikt nie zmarł. Na kwarantannie przebywało 13 148 osób. Wykonano 4239 testów na koronawirusa. Do 10 maja ogółem na Górnym Śląsku dotychczas zarażono 356 552 osoby, zmarło 8455. Tamtego dnia zajętych było 2296 łóżek i 298 respiratorów. Wykonano w ciągu doby 10 228 szczepień przeciw Covid-19. W poszczególnych powiatach

potwierdzono następującą ilość zakażeń: tarnogórskim oraz Katowicach – po 14, Bytomiu i gliwickim – po 12, Chorzowie – 9, Piekarach Śl. – 2.

Co wolno, czego nie wolno w kraju?

15 maja rząd zniósł obojętne noszenia maseczek na świeżym powietrzu. Bez zmian pozostał przymus zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w pomieszczeniach zamkniętych, między innymi w transporcie zbiorowym, w sklepach oraz w kościele.

Od 4 maja działają z limitem 1 osoba na 15 m² muzea i galerie sztuki. 15 maja nastąpiło otwarcie kin i teatrów na świeżym powietrzu z maksymalnie 50-procentowym obłożeniem. 21 maja otworzą się w 50 procentach kina i teatry w zamkniętych pomieszczeniach. Podobnie sprawa ma się z domami i ośrodkami kultury oraz świetlicami, które od 15 do 20 maja prowadzą działalność na otwartym powietrzu (nie więcej niż 15 osób). Od 21 maja mogą otworzyć się w pomieszczeniach. W bibliotekach może przebywać maksymalnie 1 osoba na 15 m².

Od 15 maja w krajowych środkach transportu publicznego można przewozić nie więcej osób niż wynosi: 100 proc. liczby miejsc siedzących, albo 50 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących, przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50 proc. miejsc siedzących niezajętych. W miejscach kultury religijnej wolno przebywać 1 osobie na 15 m².

„Od 28 maja w imprezach i spotkaniach organizowanych na świeżym powietrzu albo w lokalu lub w wydzielonej strefie gastronomicznej może uczestniczyć maksymalnie 50 osób”.

Pamiętajmy również, że „Od 8 maja można organizować imprezy okolicznościowe na zewnątrz. Obowiązuje limit osób – max. 25. Tego typu wydarzenia będą mogły odbywać się w ścisłym reżimie sanitarnym – m.in. przy zachowaniu bezpiecznym dystansie między stolikami oraz limitcie osób na stół (regulacje takie same jak w przypadku gastronomii zewnętrznej).”

W zeszły poniedziałek szef KPRM **Michał Dworczyk** potwierdził, że do limitu frekwencji na imprezach rodzinnych, takich jak komunie czy

wesela, nie wlicza się osób w pełni zaszczepionych.

Od 28 maja będzie możliwość zorganizowania imprezy okolicznościowej wewnątrz (np. w restauracji) z limitem osób – max. 50.

Natomiast do 5 czerwca obowiązuje zakaz działalności klubów nocnych, dyskotek oraz innych miejsc udostępnionych do tańczenia, z wyjątkiem sportowych klubów tanecznych. Targi, wystawy, kongresy konferencje do 5 czerwca toczą się wyłącznie on-line.

Od 17 do 28 maja uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych kontynuują naukę stacjonarną. Uczniowie pozostałych klas szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych przechodzą na nauczanie hybrydowe.

Sklepy budowlane, meblowe, galerie handlowe działają w ścisłym reżimie sanitarnym z obowiązkowym limitem frekwencji – maksymalnie 1 osoba na 15 m². 15 maja otworzyły się ogródki w restauracjach z zachowaniem limitu. 28 maja ruszają restauracje. Już możemy wybrać się do fryzjera, i kosmetyczki. Podwoje otworzyły hotele z 50-procentowym obłożeniem.

Na co pozwalają w sporcie?

Także w sporcie rząd stopniowo znosi drakońskie obostrzenia. Cytujemy stronę gov.pl: „Od 1 maja możliwe jest uprawianie sportu w obiektach sportowych na świeżym powietrzu – przy zachowaniu limitu do 50 osób (zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych).

Również od 1 maja możliwe jest uprawianie sportu w obiektach sportowych krytych i na basenach – przy zachowaniu max. 50 proc. obłożenia obiektu.

Od 15 maja wydarzenia sportowe w obiektach na świeżym powietrzu będą mogły odbywać się z udziałem max. 25 proc. publiczności.

Od 28 maja zostaną otwarte siłownie, kluby fitness, solaria. Obowiązuwać będzie tam limit osób – max. 1 os. na 15 m². Otwarte zostaną również baseny, aquaparki i obiekty sportowe zamknięte, przy zachowaniu max. 50 proc. obłożenia obiektu oraz udostępnia się publiczności nie więcej niż 50 proc. liczby miejsc przewidzianych dla publiczności, co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie, a w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni – przy zachowaniu odległości 1,5 m pomiędzy widzami.” Zasady te obowiązują do 5 czerwca.

Sytuacja na świecie

Do 10 maja na świecie koronawirusem zaraziło się 158 429 842 Ziemiaków, zmarło 3 294 966. Najwięcej przypadków SARS-CoV-2 oraz zgonów na Covid-19 zanotowano w następujących krajach: Stany Zjednoczone 32 708 500/581 756, Indie 22 662 575/246 116, Brazylia 15 184 790/422 340, Francja 5 838 294/106 553, Turcja 5 031 332/43 029, Rosja 4 832 959/111 740, Zjednoczone Królestwo 4 450 578/127 865, Włochy 4 111 210/122 833, Hiszpania 3 567 408/78 792, Niemcy 3 567 408/84 844. Trzynasta jest Polska. Ukraina informowała o 1 850 290 przypadkach koronawirusa, zmarło 48 419 osób. W Czechach doliczono się 1 645 448 przypadków SARS-CoV-2 oraz 29 711 ofiar śmiertelnych Covid-19.

Puchar Czarnej Strzały

Łuczniczko. Udanie dla bytomskiego klubu zakończyła się II runda Pucharu Polski juniorów w Żywcu.

Podczas inauguracyjnej I rundy Pucharu Polski juniorek na najwyższym stopniu podium stanęła zawodniczka MLKS Czarna Strzała Bytom **Natalia Michalska**. Jej klubowa koleżanka **Martyna Stach** została sklasyfikowana na 6. miejscu. Natomiast w II rundzie PP na torach Łuczniczki Żywiec rolę się odmięły. Triumfowała **Martyna Stach**. Uzyskała łącznie 636 punktów (323 pkt. i 313 pkt.). **Natalia Michalska** zdobyła 606 punktów, które zapewniły jej 2. lokatę. **Wojciech Tokarz** finiszował

na 9. pozycji. **Martyna Stach**, **Natalia Michalska** i **Wojciech Tokarz** zakwalifikowali się na Puchar Europy Juniorów. I runda Pucharu Europy zostanie rozegrana od 17 do 22 maja w słoweńskiej miejscowości Čatež.

W Żywcu toczyła się również II runda Pucharu Polski Seniorów Open i II runda Drużynowych Mistrzostw Polski – Ekstraklasy Łuczniczki. Czarną Strzałę Bytom reprezentowało 13 zawodników. Kobięcy zespół MLKS zajął 2. miejsce i po dwóch rundach

plasuje się na 3. pozycji. Na torach Łuczniczki zaprezentował się następującym składem: **Natalia Michalska**, **Martyna Stach**, **Anna Pieprzycza** i **Klaudia Szmit**.

Męska ekipa – **Bartosz Filip**, **Bartosz Kayser**, **Bolesław Sołtysik** oraz **Wojciech Tokarz** – zakończyła zawody na 7. pozycji. Po dwóch rundach zajmuje 6. miejsce. W I Lidze męski zespół Czarnej Strzały był czwarty. Startowali: **Piotr Andrzejczak**, **Patryk Chreśstek**, **Szymon Kobylnicki** i **Szymon Stecki**.



Oni wystąpili w barwach MLKS Czarna Strzała Bytom



Maestro José Maria Florêncio na razie w roli sędziego

Mecze przed publiką

Piłka nożna. Pierwszy raz w tym roku kibice wpuszczeni zostali na trybuny, na razie ograniczoną grupą. „Cidry” nie zrewanżowały się dąbrowskiej Unii za porażkę jesienią.

Ciekawie zapowiadał się trzecioliigowy pojedynek Ślązy Wrocław z Polonią Bytom. Niestety, spotkanie odbyło się w niedzielę po zamknięciu numeru naszej gazety. Tegoż dnia grały również czwartoligowe Szombierki.

W sobotę Ruch Radzionków szykował się do skoku na fotel wicelidera I grupy IV ligi. Podejmował sąsiadkę w tabeli, Unię Dąbrowa Górnicza, z którą w pierwszej rundzie przegrał wyjazdowy mecz 0:3. Od 15 maja wydarzenia sportowe w obiektach na świeżym powietrzu

odbywają się z udziałem 25 procent publiczności. Była więc okazja do bezpośredniej prezentacji wiosennej formy. Od 25. minuty „Cidry” prowadziły po celnym trafieniu Roberta Wojsyka. Po przerwie goście doprowadzili do remisu 1:1.

W okręgówce Odra Miasteczko Śl. pokonała Silesię Miechowice 5:0 (1:0). GKS Rozbark wygrał A-klasowe derby z Tempem Stolarzowice 3:0. W klasie B Nadzieja Bytom ograła Unię II Strzybnica 4:1. Czarni Sucha Góra rozgromili Tarnowiczankę 6:1.

W grudniu zeszłego roku UKS MOSM Vocare BPO Bytom przegrał wyjazdowy mecz z MUKS Siódemka Mysłowice 26:38. W 14. kolejce przyszedł czas na rewanżowe spotkanie. Na swoim parkiecie drużyna trenerów Michała Boczka i Andrzej Ścierko prowadziła od pierwszej do ostatniej minuty. Z rzadka goście niwelowali przewagę gospodarzy do 1 punktu. UKS MOSM Vocare BPO pokonał myśłowiczankę 31:26 (16:14).

Bytomskich barw bronili, gole strzelając: Filip Kuciel – Aleksander Krakowski 1, Maciej Kurek 4, Rafał Sikora 7, Piotr Świętochowski 3, Filip Niewrzela 0, Daniel Kolanek 0, Krzysztof Wąż 0, Artur Zieliński 3, Mateusz Behrens 0, Kacper Nowakowski 1, Mateusz Franielczyk 4, Łukasz Cisło 0, Patryk Ościk 8.

Podczas pierwszej rundy sezonu III ligi MKS Olimpia

Dyrygent na macie

Karate tradycyjne. Otwarty Międzynarodowy Puchar Śląska – Silesia Cup wykazał niezbicie, że sport nie boi się pandemii oraz nie wyklucza się z muzyką klasyczną.

Na sali staramy się być jak najkrócej. Wchodzi tylko zawodnicy i zapisani coachowie. Aktualnie nie startujący zobowiązani są do zakrywania ust i nosa. Obsługa zawodów nie wpuszcza osoby z podwyższoną temperaturą ciała, bez masek lub odpowiedniego stroju. Mimo drakońskich obostrzeń dwunasty Otwarty Międzynarodowy Puchar Śląska w Karate Tradycyjnym - Silesia Cup pozostał równie emocjonujący, jak poprzednie zawody z tego cyklu.

Do rywalizacji w hali „Na Skarpie” im. Józefa Wiśniewskiego zgłosili się przedstawiciele 38 klubów z Polski, Czech i Ukrainy. Nie brakło wśród nich medalistów mistrzostw świata, kontynentu oraz poszczególnych państw. Zainteresowanie budził maestro José Maria Florêncio, słynny brazylijski dyrygent, kompozytor i altowiolista, od 1985 roku mieszkający w Polsce. Muzyk dba również o rozwój cieleśny, ćwicząc karate i stretching. Na zwycięzców Silesia Cup czekała samurajska broń, wykuta przez

artystę-kowala Jana Dubiela. Krajowi sportowcy mieli okazję sprawdzić siły przed czerwcowymi XXXI Mistrzostwami Polski Seniorów, Młodzieżowców, Juniorów i Juniorów Młodszych na Torwarze.

Inicjatorem oraz organizatorem dorocznej imprezy w Bytomiu jest Janusz Sowa, założyciel, prezes i trener MUKS Ippon oraz Śląskiego Okręgowego Związku Karate Tradycyjnego. Zawodom patronują Polski Związek Karate Tradycyjnego oraz prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Nadeszła pora rewanżu

Piłka ręczna. Drużyna z Bytomia odpłaca się przeciwnikom za porażki w pierwszej rundzie rozgrywek małopolsko-śląskiej III ligi mężczyzn.

Medex II Piekary Śląskie poradził sobie w Bytomiu z UKS MOSM 34:32. Teraz przyszedł czas na odpłacenie się wiceliderowi rozgrywek za tamtą porażkę. Nasi piłkarze ręczni triumfowali na parkiecie rywali 29:26. Po zwycięstwie Bytom plasował się w tabeli na 5. miejscu.

Minionej soboty nasza drużyna podejmowała w hali „Na Skarpie” im. Józefa Wiśniewskiego przedostatni w klasyfikacji UKS Grom Jasienica, który pokonała w styczniu. Do 40 min. gry gospodarze prowadzili 20:13. Potem fatalnie pudłowali. 24 sekundy przed finiszem, przy stanie 24:24, bytomianie nie wykorzystali karne-

go. Poszła szybka kontra. Nasz bramkarz sparował strzał, ale przy biernej po-

stawie obrony, dobitka okazała się celna. Bytom - Jasienica 24:25 (15:11).



Powinno być wysokie zwycięstwo, a faktem stała się porażka.



Powiedziane na ucho

W parku wiosną

Niedzielne, słoneczne popołudnie. W Parku Miejskim im. Franciszka Kachla widać, słychać i czuć długo oczekiwaną wiosnę. Młodsze panie i panowie ponad miarę roznegliżowani. Wszyscy oddychają pełną piersią, chcąc oczyścić drogi oddechowe z azjatyckiego zabójczego wirusa. Wokół mamy pełny przegląd wiekowy bytomian. Od kilkuletnich berbeciów, po szacowne patrony i zażywnych starszych jegomościów. Nadciągający wyż, stosunkowo wysoka temperatura powietrza oraz miłe otoczenie podnoszą ciśnienie krwi.

Powiem Panu na ucho, Panie sąsiedzie, że beczce miodu musi znaleźć się przysłowiowa łyżka dziegciu. Obecni bywalcy parku nie wyglądają jak przedwojenni, wysztafirowani spacerowicze, ani nawet modniejsi doby PRL. Sukienki oraz letnie garnitury zostały zastąpione dziurawymi džinsami oraz podkoszulkami. Na takiej przemianie sporo straciła uroda i postura przedstawicieli obu płci, ale nie bądźmy drobiazgowi. Rodacy, chcąc nie chcąc, ubiorem realizują chore rojenia lewaków o bezpłatnym społeczeństwie. Takie to czasy. Jeżeli wszystko staje na głowie, to dlaczego moda nie ma być przeciwna tej, co kojarzy się z odświętnością i miejskim bon tonem.

Przyroda przytłoczona dziewięciomiesięcznym chłodem, śniegiem i pluchą wyraźnie pcha się do słońca. Ptaki śpiewają w niebo głosy. Zaczynają się pojawiać pierwsze motyle. Bzykają trzmielce, pszczoły i muchy. Na szczęście na razie nie atakują nas komary. Jednak już teraz

nie zapomnijmy mieć się na baczności przed kleszczami. Nobliwie osoby grzeją się na ławkach w 20-stopniowym słońcu. Niektóre zapewne dochodzą do siebie po przebyciu Covidzie-19. Inne łapią ze słońca witaminę B, aby zyskać na odporności. Prawie nie słychać wrzasku i odgłosów miasta.

W tę sielską atmosferę zgrzytem wdzięk się nerwowa dyskusja – jeżeli można to nazwać dyskusją. Nieokrzesany, żeby nie powiedzieć ordynarny nastolatek, pyskuje do kilkakrotnie starszej pani. Owa dama prawdopodobnie zwróciła mu uwagę, aby nie rzucał śmieci na ziemię. Za naszych czasów przepraszając, zanieśliśmy papier do kosza. Teraz uwaga napotkała chamską ripostę. Ot, znamie czasów – braku karności, dobrego przykładu w domu i poza nim, jednoznacznej presji społecznej oraz nadzoru służb mundurowych.

Wolno przemierzając parkowe alejki, mimowolnie rozglądam się na boki. Przez ostatnią dekadę zabytkowa oaza zieleni między ulicami Wrocławską a Olimpijską uległa znaczącej pozytywnej przemianie. Wycięto chaszcze oraz niezliczone ilości drzewnych i krzaczastych samosiejek. Dróżki zostały odbudowane i uporządkowane. Powstała nowa architektura parkowa. Przeobraziło się otoczenie stawów. Stała się nowoczesna muszla koncertowa. Podobna mi się szczyt Góry Miłości, przywrócony prawie do pierwotnego wyglądu.

Słowem, wykonano kawał dobrej roboty. Miło, że dzieci mają się gdzie

bawić, a starsi odpoczywać. Dobrze, że remontuje się odkryte kąpielisko i powstał skatepark. Szkoda natomiast, że jakaś zezwierzęcona bestia spaliła zabytkowy kościółek, przywieziony do Bytomia na początku poprzedniego wieku z Mikulczyc. Jeszcze gorzej, że jakiś drań pozwolił na rozbiórkę jego pozostałości a nie zezwolił na odbudowę zabytku.

Nie tylko z tego powodu w Parku Miejskim im. Franciszka Kachla odczuwam pewien niedosyt, który najdobitniej wyraził mijający mnie jegomość, nie będący w starszym wieku. Powiedział: „Parkiem zajmują się chyba nie ogrodnicy, lecz pracownicy”. Z oddalającej się wypowiedzi wywnioskowałem, że chodziło przede wszystkim o nagminny brak ukwiecenia. Usłyszałem jeszcze taki tekst: „Trudno się dziwić, skoro nawet w sąsiednim ogrodnictwie z ziemi wystają pojedyncze kwiaty.” Sprawdziłem. Facet rzeczywiście miał rację.

Jeszcze pilnie rozglądam się po parku. Może wystarczy w iluś tam miejscach postawić kwiatony, ewentualnie część trawników zmienić w rabatki, dosadzić ozdobne krzewy. Park Miejski zyskałby sporo kolorytu, zwłaszcza na wiosnę. Zastanawiam się także, czy dałoby się pokryć trawą zacienione pustacie pod drzewami. Czy wiele wysiłku i pieniędzy kosztowałyby oznaczenie drzew ich nazwami, jak to w przeszłości bywało za czasów nieodżałowanej pamięci dr. Leopolda Kobierskiego, szefa tutejszego oddziału Ligi Ochrony Przyrody...

Skoro zamiarem renowatorów zabytkowego Parku Miejskiego było przywrócenie mu, choć w części, przedwojennego wyglądu, warto byłoby wyznaczyć pobocza alejek metalowymi taśma-

mi, tamującymi wrastanie trawników w chodniki.

Jeszcze jedno. W północno-wschodnim narożu południowego stawu zauważyłem, Panie sąsiedzie, parkowe nieczystości, szlam i butwiejącą zieleninę, której woń zakłócała wiosenne zapachy przyrody.

Przy okazji apeluję do słuchających nas krajan. Najmocniej proszę nie śmieć! Także uważam, że w Parku Miejskim powinno być więcej koszy. Ale korona z głowy nam nie spadnie, gdy schowamy paperek do torebki lub kieszeni, wrzucając go do napotkanego kosza.

Skoro powiedziało się A, czyli przeprowadziło się remont przyrodniczego zabytku, to trzeba dopowiedzieć B. Należy zapiąć całe renowacyjne zadania na przysłowiowy ostatni guzik. Mam na myśli dbanie o obiekt, jak o swój przydomowy ogródek. Nie zamierzam spierać się, czy obecny „prześwietlony” park jest miłszy dla oka, niż dawny, bardziej zarośnięty, opanowany przez zieleń. Chodzi mi o porządek oraz o wprowadzanie ewentualnych poprawek do wykonanego zadania, o wsłuchanie się w opinie bytomian.

Mam jeszcze słów kilka do nadzorców parku. Od kilkudziesięciu lat bezskutecznie protestuję przeciw zniszczeniu największej parkowej polany, którą w przeszłości obchodziło się wokół, między wiekowymi drzewami. Teraz tłum przewala się na przełaj przez zieleninę, bo dyrekcja gminnego przedsiębiorstwa sankcjonowała niszczenie polany, budując przez nią drogę!

Wiadomości sportowe przygotował:
WITOLD BRANICKI

witold.branicki@zyciebytomskie.pl

Obrazki z budowy

Faza szósta: prace wykończeniowe

Hokej, ślizganie, rolki. Za dwa, trzy tygodnie tytuł przestanie się ukazywać na naszych łamach, ponieważ inwestycja przy ulicy Pułaskiego znalazła się na finiszu.

Na attyce zmodernizowanego budynku szatniowo-administracyjnego błysnął wielki neon: LODOWISKO. Z napisu widniejącego na frontonie pawilonu goście dowiedzą się, że nowemu obiektowi patronują Bracia Nikodemowiczowie, twórcy historycznych sukcesów

sportowych hokejowej Polonii Bytom. Przy wjeździe od ulicy Pułaskiego zielni się wiosenna trawa. Teren został oczyszczony z budowlanych akcesoriów i pozostałości.

Zeszłej środy tylko w tajemniczeni mogli doszukać się braku kilku metrów obróbki attyki oraz na elewacji trzech krutek z blachy cięto-

ciągniętej. Trwał montaż lamp, z poziomu ziemi oświetlających elewację. Tego dnia do zainstalowania pozostała ostatnia zewnętrzna kamera. Na schodach wyprowadzających z trybun pojawiły się barierki. Specjaliści od zieleni wykonywali finisze prace na wschodzie i zachodzie lodowiska. Szatnie zawodników, trenerów i sędziów zostały zapięte na ostatni guzik. Bezpośrednio przed uroczystym otwarciem obiektu zjawia się w nich sprzątacze.

Lodowisko im. Braci Nikodemowiczów doczekało się odbioru PZHL, Sanepidu oraz strażaków, mając przed sobą wizytację przedstawicieli Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Pracownicy OSiR szkolą się w obsłudze nowoczesnego lodowiska, nafaszerowanego elektroniką.



Panie i Panowie! Jest się czym pochwalić!

Czwórka na starcie

Karate. Brązowe krążki przedstawicieli Stasiak Dojo na Otwartych Mistrzostwach Polskiej Federacji Karate Shinkyokushin.

W Nakle Śląskim toczyła się walka o medale oraz kwalifikację do Mistrzostw Europy. Stasiak Dojo reprezentowali: **Wioleta Wilczak** w konkuren-

cjach kata i kumite, **Aneta Migus** w kata, **Justyna Majkut** w kumite oraz **Leon Stasiak** w kumite. Ostatnia dwójka z powodzeniem zadebiutowała w gronie juniorów. Wioleta

Wilczak zdobyła brąz w kumite i w kata. Aneta Migus walczyła o miejsce w półfinale. Justyna Majkut stoczyła dwa pojedynki. Leon Stasiak uplasował się na 3. miejscu.



Leon Stasiak ze swym trenerem Lubomirem Stasiakiem



Młodzi golfiści Armady robią furorę

Zwycięska Armada

Golf. W Paczółtowicach odbyły się Mistrzostwa Regionu Południe, organizowane przez Polski Związek Golfa.

Na niełatwym polu golfowym Kraków Valley Golf&Country Club, w trudnych warunkach pogodowych znakomitą formą błysnęli przedstawiciele

Armada Golf Club z Bytomia. Triumfowała **Kinga Kuśmierska** wynikiem 217 uderzeń (75,75,70). Na 2. miejscu uplasowała się jej klubowa koleżanka **Nina Pitsch**.

W kategorii netto kobiet z 1. lokatą finiszowała **Martyna Staniszevska**. Natomiast w kategorii netto mężczyzn 3. miejsce zajął bytomski stypendysta **Dawid Nowak**.

Zawody zostały zaliczane do Światowego Rankingu Amatorów (WAGR), w którym 14-letnia Kinga Kuśmierska zadebiutowała w poprzednim sezonie po zdobyciu tytułu mistrzyni Polski juniorek młodszych.

Nieliczna reprezentacja GKS Czarni Bytom wzięła udział w bielskich zawodach. Nie przyniosła klubowi wstydu. **Maja Kucharz** zdobyła złoty medal w kategorii wagowej do 52 kg. W tej samej grupie walczyła **Natalia Cofor**, która finiszowała z brązowym

Medale bytomian

Dzudo. W Bielsku-Białej odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików.

medalem. Ciężką przeprawę miała **Julia Wójcik** (57 kg). Ostatecznie zapewniła sobie srebrny krążek. Wśród mło-

dzików do 60 kg na drugim stopniu podium stanął **Mateusz Konieczny** z UKS Feniks Bytom.



Reprezentacja bytomskiego klubu na mityngu w Pawłowicach

UKS Na Fali pruć wodę

Pływanie. W Pawłowicach ponad 200 zawodników ze Śląska rywalizowało w Cieszyńskim Mityngu Pływackim.

UKS Na Fali Bytom reprezentowała 17-osobowa grupa zawodniczek i zawodników z roczników od 2011 do 2007: **Aleksandra Krawczyk**, **Emilia Chabko**, **Olga Chabko**, **Irmira Ulanowska**, **Martyna Kilar-ska**, **Paulina Zielińska**, **Kacper Uryszek**, **Maciej Sikora**, **Bartosz Nawrat**, **Małgorzata Ferdyn**, **Wiktoria Gołabek**, **Weronika Jabłońska**, **Oliwia Matura**, **Bartosz Zmarzły**, **Paweł Zmarzły**, **Wiktor Sabat**, **Sarah Winkler**.

Aleksandra Krawczyk zajęła 3. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym. Maciej Sikora triumfował na dystansie 50 m stylem grzbietowym. Bartosz Nawrat okazał się trzeci na 50 m stylem dowolnym oraz na 50 m stylem grzbietowym. Oliwia Matura wywalczyła brązowy medal na 400 m stylem dowolnym.

Po mityngu w Pawłowicach przyszedł czas na start bytomskich pływaków w ligach klubów śląskich.

Komunikat policji



Policjanci poszukują 49-latki. Kobieta jest poszukiwana na nakazem doprowadzenia do Zakładu Karnego wydany przez bytomski Sąd.

Poszukiwaną jest Aldona Klapka urodzona w marcu 1972 roku. Wszystkie osoby, które mogą pomóc w ustaleniu miejsca pobytu osoby poszukiwanej, proszone są o kontakt z Komisariatem Policji II w Bytomiu, tel. 478-533-710, e-mail: kp2@bytom.ka.policja.gov.pl lub najbliższą jednostką policji. Gwarantujemy anonimowość.



Zarząd

**Oddziału Rejonowego Polskiego
Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Bytomiu, ul. Powstańców Warszawskich 15,
tel. 32/281-24-57**

**zaprasza do Biura Związku
w każdy wtorek i czwartek
od godz. 9 do 13.**

**Zapisy na wczasy i wycieczki wielodniowe.
W biurze Związku może przebywać
maksymalnie 5 osób.**

**Przewodniczący Związku Oddziału Rejonowego P.Z.E.R. i I.
Jerzy Janiak**



**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH**

Od niedzieli ważna zmiana dotycząca zgłoszeń do ubezpieczeń

16 maja wchodzi w życie ważna zmiana dotycząca zgłoszeń do ubezpieczeń. W dokumentach zgłoszeniowych - ZUS ZUA i ZUS ZZA – trzeba będzie wykazywać kod wykonywanego zawodu. - Pozwoli to oszacować, w których zawodach występuje największa zachorowalność i w jakich okresach - wskazuje prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W najbliższą niedzielę wchodzi w życie zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie danych przekazywanych w zgłoszeniu do ubezpieczeń. Dotyczą one obowiązku wykazywania w formularzach zgłoszeniowych informacji o wykonywanym przez ubezpieczonego zawodzie.

Po co kod zawodu?

- Informacja o wykonywanym zawodzie jest kluczowa przy prowadzeniu monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych, analizy czy prognoz dotyczących rynku pracy i przemian struktury społecznej w Polsce. Ponadto pozwolą one oszacować, w których zawodach występuje największa zachorowalność i w jakich okresach. Pragnę uspokoić przedsiębiorców, że dane będą wykorzystywane głównie do celów statystycznych - mówi prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

Zwraca uwagę, że wykonywany zawód jest cenną informacją przy budowaniu polityki państwa na najbliższe lata, w tym zdrowotnej. - Kod zawodu pozwoli na analizę orzekanego stopnia niezdolności do pracy – w korelacji z wiekiem i wykonywanym zawodem czy ocenie poziomu wysokości świadczeń – w korelacji z zawodem. Oprócz tego zgromadzone dane będą pomocne przy przeprowadzaniu bilansu wpływów składek do FUS i wydatków na świadczenia dla wybranych grup zawodowych - dodaje szefowa ZUS.

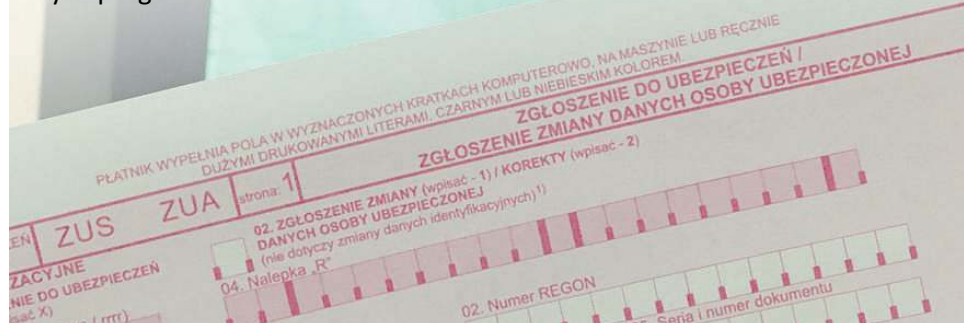
Potrzeba pozyskiwania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych danych dotyczących wykonywanego przez ubezpieczonego zawodu wynika także z coraz liczniejszych przypadków zgłaszania zapotrzebowania na dane

statystyczne m.in. przez ministerstwa, Główny Urząd Statystyczny, instytuty naukowo-badawcze oraz uczelnie.

Zmianie ulegną wzory formularzy ZUS ZUA i ZUS ZZA

W formularzu ZUS ZUA - zgłoszenie do ubezpieczeń/zgłoszenie zmiany danych osoby ubezpieczonej – uaktywnione zostanie pole 01 „Kod wykonywanego zawodu” w bloku X. Natomiast w formularzu ZUS ZZA - zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego/zgłoszenie zmiany danych w bloku V zostanie dodane pole 02 – „Kod wykonywanego zawodu” oraz zmieni się opis bloku V na: Kod tytułu ubezpieczenia i kod wykonywanego zawodu.

- Obowiązek podawania kodu wykonywanego zawodu w dokumentach zgłoszeniowych do ZUS będzie dotyczył tylko tych formularzy składanych od 16 maja 2021 r. To od tej daty nie będzie już można wykorzystywać dotychczasowych wzorów dokumentów ZUS ZUA i ZUS ZZA - informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego. Kod wykonywanego zawodu musi być zgodny z klasyfikacją zawodów określoną przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania. Do nowych przepisów dostosowany będzie także Program Płatnik oraz aplikacja ePłatnik. Począwszy od 16 maja udostępnione będą nowe wzory dokumentów w tych programach.



TV6			
6.00	TOP 10 - Lista przebojów 7.05	USA, Niemcy 2003, reż. Peter Jackson, wyk. Elijah Wood, Ian McKellen, Sean Astin, Bernard Hill, John Noble, Billy Boyd, Dominic Monaghan, Orlando Bloom	
8.45	Dzielnia Mysz 9.00	0.15	Złoty zapalnik - film sensacyjny, USA 1992, reż. Christian Dupont, wyk. Bruce Brosnan, Ron Silver, Ben Cross, Lisa Eilbacher, Tony Poma
11.00	Zagwaniawia młodziaki - komedia		
12.50	Akademia sztuk walki - film przygodowy	2.00	Złoty zapalnik - film sensacyjny, USA 1992, reż. Christian Dupont, wyk. Bruce Brosnan, Ron Silver, Ben Cross, Lisa Eilbacher, Tony Poma
15.00	Policjanci! i Policjanci 2.00	3.00	Drugą stronę medalu - talk show
22.55	American Hustle - dramat kryminalny, USA 2013, reż. David O. Russell	3.35	Noc Magii
24.00	Włoty młoty 2.40		
24.00	Lista przebojów 3.40		
24.00	Disco Polo Life		

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 32/281-58-42, 604-231-094. 5/71/21

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735. 1/192

GŁADZIE bezpyłowe, hydrauliczne, malowanie, panele. 501-815-416. 5/132/21

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279. 1/35

ŁAZIENKA kompleksowo. Remonty mieszkań. Tel. 507-055-024. 5/98/21

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. Tel. 501-668-930. 5/98/21

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98. 5/107/21

WOD.-KAN, co, gaz. Uprawnienia. 601-39-00-32.

DAM PRACĘ

BARMANA/KĘ z doświadczeniem oraz sprzątaczkę zatrudnię. 505-787-873. 5/134/21

BRUKARZA, pomocnika brukarza zatrudnię. Tel. 511-516-561. 5/124/21

BRUKARZY zatrudnię. Tel. 502-332-793, 660-381-107. 5/137/21

MURARZY, malarzy, wykończeniowców, pracowników na elewację zatrudnię. Tel. 501-509-623. 5/137/21

POTRZEBNY pracownik do remontów wykończeniowych. Tel. 792-277-793. 5/123/21

ZATRUDNIĘ ogólnobudowlanców, tel. 501-509-623. 5/121/21

ZATRUDNIMY kierowcę kat. C- Czeladź. Jazda na terenie Śląska. Kontakt 533-57-58-09. 5/142/21

FINANSE

POŻYCZKA 1000 zł. Natychmiast! 513-132-599. 5/72/21

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o. 5/80/21

SZUKAM PRACY

PROMOCJA W RUBRYCE SZUKAM PRACY!
OGŁOSZENIE DROBNE JEDNA EMISJA 5 zł*
*Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatek VAT, za emisję na www. zyciebytomskie.pl +15%. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami. Maksymalna ilość słów w ogłoszeniu-15.

WYKONAM prace ogrodowe: pielęgnacja drzew, krzewów, koszenie i wycinka. Tel. 667-832-403. 1/36

K U P N O / SPRZEDAŻ

SPRZEDAM narzędzia ślusarskie, okazjne ceny. 601-866-113, 518-341-153. 5/141/21

SAMOTNI

SAMOTNA, lat 57 szuka Pana samotnego, uczciwego do 65 lat na dobre i na złe. Stały związek, poważne oferty. 503-853-538. 1/34

Szukasz swojej drugiej połowy
Skorzystaj z promocji w rubryce
SAMOTNI
TERAZ OGŁOSZENIE MODUŁOWE (2,55 cm x 4,0 cm) JEDNA EMISJA 10 zł*
*Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatek VAT, za emisję na www. zyciebytomskie.pl +15%. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami. Maksymalna ilość słów w ogłoszeniu - 20.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie, dom lub działkę, za gotówkę, może być do remontu oraz zadłużone. 721-303-010. 5/133/21

KUPIĘ mieszkanie, dom-bezpośrednio, do remontu, zadłużony. Tel. 500-742-490 Dagmara. 5/136/21

POKÓJ w Radzionkowie, okolicy PKP i autobusu WPK do wynajęcia 784-474-310.

PROMOCJA w rubryce NIERUCHOMOŚCI!
ogłoszenie o wymiarach 46 mm/50 mm
50 zł netto
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

SPRZEDAM lub wynajmę warsztat z wyposażeniem w centrum. 601-866-113, 518-341-153. 5/141/21

SPRZEDAM mieszkanie w bloku, 51 m², do remontu. Bardzo dobra lokalizacja, bezpieczna okolica. 601-962-921.

MOTORYZACJA

AUTOHANDEL, kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341. 5/120/21

AUTOSKUP- całe lub uszkodzone. 500-349-500. 5/17/21

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305. 5/120/21

AUTOŻŁOMOWANIE. 515-274-430. 5/120/21

KUPIĘ każdą Toyotę. 531-666-333. 5/17/21

ZDROWIE

DERMATOLOG, lek. med. Anna Szałajda-Klich, przyjmuje Bytom, Dworcowa 1, 605-310-588, możliwość wizyt domowych, www.szalajda-klich.pl 5/114/21

ESPERAL, odtrucia. 504-170-902. 5/415/20

ZA DARMO

ODDAM za darmo meble i inne rzeczy z magazynu. 601-866-113, 518-341-153.

Szanowni Czytelnicy i Ogłoszeniodawcy!

Biuro reklam i ogłoszeń jest czynne w poniedziałki, czwartki i piątki od 9 do 15.

Osoby przychodzące do naszej siedziby powinny posiadać środki ochrony osłaniające nos i usta, do czasu obowiązywania wytycznych rządowych.

Zapraszamy też do kontaktu pod numerem telefonu 508-659-284 lub mailowo: reklama@zyciebytomskie.pl

WAŻNE TELEFONY

● POGOTOWIE RATUNKOWE	999
● POGOTOWIE RATUNKOWE W RADZIONKOWIE	32/281-44-44.
● POLICJA	997, 112, 32/ 3888-200
● STRAŻ POŻARNA	998, 32/ 388-76-00 sekretariat: 32/ 388-76-20 986, 32/ 281-18-24 (przez całą dobę) skargi SMS 726-466-100 (tylko dla osób głuchoniemych)
● DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ	
● ZGŁASZANIE AWARII WODOCIĄGÓW I SIECI KANALIZACYJNEJ	994 (połączenie bezpłatne)
● MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW	32/ 396-97-01
● BYTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE	32/ 396-71-00
● POWIATOWA STACJA SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNA	ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. 32 397-66-66 fax. 32 397-66-00 Poniedziałek – Piątek 7.30 – 15.05
● POWIATOWE CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO	32/ 388-76-15

POGOTOWIA:

● GAZOWE	992, 32/ 398-50-00
● ENERGETYCZNE	991, 32/ 303-09-91
● WODNO-KANALIZACYJNE	32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i 32/ 396-71-05
● Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30	32/ 280-60-00

ŻYCIE BYTOMSKIE

41-902 Bytom,
ul. Powstańców
Warszawskich 15/13



Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca:
Bytomska Spółdzielnia Pracy
Dziennikarzy
(nr KRS 0000 167 803)

Redaguje zespół:
Tomasz Nowak – redaktor naczelny
oraz **Witold Branicki, Marcin Hałas, Jacek Sonczowski** (interwencje, tel. 501-296-998)

Biuro reklam i ogłoszeń:
Mariola Kubica
tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

Księgowość:
Elżbieta Kowalska

Skład: Frodo – Stanisław Przybyła (biuro@frodo.com.pl)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

HOROSKOP

Baran

(21 marca – 20 kwietnia)

Staraj się mówić tak, by cię dobrze rozumiano. Żarty nie zawsze są na miejscu. We wtorek ambitne plany zawieś na kołku, zrób tylko tyle, ile trzeba i zajmij się życiem uczuciowym i duchowym. W środę i czwartek załatwisz, co tylko zechcesz. W piątek współpraca, która zapowiadała się na dorywcza, okaże się trwała i ważna. Weekend to wymarzony czas na dobre zmiany.

Byk

(21 kwietnia – 20 maja)

Początek tygodnia każe ci wznieść się ponad chęć porzucenia na małym i pewnym. To, czego naprawdę chcesz, jest teraz w zasięgu ręki. Od ciebie zależy, czy pokonasz nieśmiałość i niechęć do ryzyka. W środę i czwartek zaszewisz nie tylko siebie. Praca i pieniądze zejdą na dalszy plan, warunki będą sprzyjać miłosnym przygodom. Powiedz te słowa... W piątek nadrobisz zaległości w pracy. Weekend dość niespokojny, ale ciekawy.

Bliźnięta

(21 maja – 21 czerwca)

W poniedziałek i wtorek zrozumiesz, co jest dla ciebie bardzo ważne. Nie dopuszczaj do siebie myśli, że coś się nie uda. Postaw na swój rozwój. W środę tak oczekiwane słowa nie tyle cię zachwycą, ile zaskoczą. Przygotuj mądrą odpowiedź... W czwartek i piątek ciesz się przyjaciółmi, nie rezygnuj z wyjść, spotkasz kogoś intrygującego. W weekend dużo zajęć, ważne spotkania i relaks.

Rak

(22 czerwca – 22 lipca)

W poniedziałek i wtorek czeka cię zabawa, ale też ważne i zobowiązujące kontakty oraz sporo twórczej pracy. W środę i czwartek nie bierz na siebie dodatkowych obowiązków, nie lituj się nad kolegami, by się nie okazało, że w efekcie nie możesz zrealizować swoich planów. W piątek miłość cię otoczy,

usłyszysz miłe, nieoczekiwane wyznania. W weekend przełom w wielu sprawach i nowa przyjaźń.

Lew

(23 lipca – 23 sierpnia)

Szczęście i radość w sprawach sercowych. Zrobisz teraz wrażenie! W poniedziałek ważną sprawę zawodową załatwisz nie w pracy, a na luźnym spotkaniu. Ktoś przyjdzie ci z pomocą. We wtorek i środę los sprzyja kontaktom ze światem, nauce, awansom. W czwartek i piątek ruch i zamieszanie – przyłóż się do zadań, nie pożałujesz. W weekend napracujesz się, ale da ci to dużą satysfakcję.

Panna

(24 sierpnia – 23 września)

Ciesz się bardziej życiem i nie daj się zwariować. Plany, zadania, praca – to wszystko ważne, ale nie najważniejsze. W poniedziałek i wtorek przy podejmowaniu decyzji zważaj nie tylko na to, co się opłaca, ale i na swoje przyjemności. W środę i czwartek nawiądziesz ciekawe znajomości. W piątek i sobotę świat należy do ciebie, docień to, korzystaj. W niedzielę pochłoną cię obowiązki rodzinne.

Waga

(24 września – 23 października)

Teraz nowe zajęcia, nowe pomysły i zmiany wartę są zachodu. W poniedziałek i wtorek dobry czas dla wykazania się swoimi zdolnościami. Unikaj fałszywej skromności. W środę i czwartek zadbaj o porządek w dokumentach. W piątek i sobotę gorączka działania, biegania za sprawami swoimi i bliskich zajmą cię bez reszty. Niedziela to czas dla tych, których kochasz.

Skorpion

(24 października – 22 listopada)

Jeśli myślisz o awansie, masz teraz na to dobrą porę. Nie zadowolisz wszystkich, zatem postaw na to, co jest słuszne twoim zdaniem. W środę i czwartek pozwól sobie na drobne przyjemności, jeśli twoje samopoczucie się pogorszy. W piątek w pracy i w domu nadchodzi czas na realizację nawet bardzo zwariowanych pomysłów. Nie bój się marzyć... Weekend spędzisz ciekawie, na wysokich obrotach.

panu dolega, ale myślę, że to wszystko przez alkohol. – A jest tu jakiś trzeźwy lekarz? – pyta pacjent.

– Tato, kto to jest intelektualista? – pyta Jasiu.
– To człowiek, który czyta książki, chociaż ma w domu komputer i telewizor.

Psychoanalityk pyta pacjenta:

– Dlaczego zdradza pan żonę?
– A kogo mam zdradzać?

Wnuczka pyta babcię:
– Przeczytać ci twój horoskop?
– Ależ skąd, dziecko! Nie

Strzelec

(23 listopada – 21 grudnia)

Początek tygodnia może być trochę nudny. W poniedziałek trzeba dać z siebie wszystko w pracy, co nie będzie łatwe po męczącym weekendzie. Trudno też będzie oczekiwać na ciekawe wydarzenia. We wtorek i środę trzeba rozmawiać o pieniądzach, pomyśleć o zmianach w pracy. W czwartek i piątek wpadniesz w wir wydarzeń. Ktoś cię zaskoczy, ktoś zachwyci. W weekend odpocznij i przemysł te sprawy.

Koziorożec

(22 grudnia – 20 stycznia)

W tym tygodniu wykażesz się wyjątkowym talentem organizacyjnym. W poniedziałek i wtorek zajmij się sprawami ducha, to nieoczekiwane bardzo ci się spodoba. W środę i czwartek porozmawiaj z przyjaciółmi, poproś o radę i pomoc, jeżeli w jakiejś dziedzinie jej potrzebujesz. Znajdziesz się też w centrum wydarzeń. W piątek z horyzontu znikną kłopoty. Weekend bardzo udany.

Wodnik

(21 stycznia – 19 lutego)

W poniedziałek i wtorek staraj się dostrzec okazje, usłysz to, co się do ciebie mówi, a możesz się wzbogacić. W środę i czwartek masz szansę zaciekać sobą kogoś wyjątkowego, a także poprawić relacje w domu. W piątek - mnóstwo spotkań w gronie sprawdzonych przyjaciół. Zabaw się, ale też trochę odpocznij przed ciężkim tygodniem.

Ryby

(20 lutego – 20 marca)

W uczuciach możesz spodziewać się teraz wielu miłych niespodzianek. W poniedziałek i wtorek doskonały czas, by wreszcie powiedzieć sobie – i komuś jeszcze - o tym, co ci w sercu gra. W środę i czwartek praca będzie najważniejsza. Poradź się osoby, której ufasz, a nie popełnisz błędu. W finansach wskazana ostrożność. W piątek możliwe zmiany w domu lub pracy. Weekend spokojny, pełen miłości.

wierzę w takie bzdury. – Dlaczego?

– My, Wodniki, jesteśmy z natury bardzo nieufne.

– Tato, chcę nowego iPhone'a – mówi Jasiu.
– A magiczne słowo?
– Natalia.
– Natalia?
– No, ta twoja kochanka...
– A etui też potrzebujesz?

– Synku, czy masz może ochotę pobawić się elektrycznym słoniem? – pyta mama.

Na to syn:

– Mamo, mam 15 lat. Czy nie możesz normalnie powiedzieć, że mam odkurzyć pokój?

ZDARZYŁO SIĘ KIEDYŚ W BYTOMIU

Maj 1984

W czasie epidemii koronawirusa jedną z ważniejszych instytucji stał się Sanepid. To instytucja z długą tradycją. Państwowy Centralny Zakład Epidemiologiczny powołano do życia już w listopadzie 1918 roku, czyli zaraz po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości. Po II wojnie światowej, w 1945 roku powstały Kolumny Sanitarne, a Państwową Inspekcję Sanitarną (PIS) utworzono na mocy dekretu z 14 sierpnia 1954.

Jak działała Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Bytomiu w roku 1957? Reportaż o jej funkcjonowaniu zatytułowany „By człowiekowi nie groziły choroby” opublikowało „Życie Bytomskie” w numerze z 5 maja 1957. Dyrektorem bytomskiego Sanepidu był wówczas dr Jan Pająk. Dziennikarz naszego tygodnika relacjonował: Zadania placówki są olbrzymie. Całość zadań podporządkowana jest zasadniczemu ce-

Szkolić woźniców!

Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług — Sekcja Transportu Konnego, mimo częstych po-

lowi, aby ograniczyć masowe zachorowania na groźne choroby jak: biegunka i dur brzuszny.

Jakie problemy miał wówczas Sanepid w Bytomiu? Jak czytamy: Ostatnia z pionu naukowo-badawczego to pracownia bakteriologiczna. Prowadzone są tu badania w kierunku nosicielstwa duru brzuszego czy innych chorób zakaźnych. W tej chwili nie jest ona w pełni czynna. Brak jest dostatecznej ilości personelu kwalifikowanego. Kilku pracowników zabrała Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna. Druga bolączka też z winy WSSE to zabieranie będących w posiadaniu przyrządów na zasadzie bezwrotnych pożyczek.

Brakowało nie tylko ludzi i sprzętu, ale także... samochodu: Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna winna lokalizować ogniska chorób, które obecnie na wiosnę są

bardzo częste. Z tej przyczyny zachodzi konieczność zaopatrzenia Stacji w potrzebny środek lokomocji.

Bo samochodów w Bytomiu było wówczas mało. Dlatego „piratami drogowymi” byli „kierowcy” furmanki konnych. W tym samym numerze „Życia Bytomskiego” czytamy: Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług - Sekcja Transportu Konnego, mimo częstych ponagleń ze strony Wydziału Komunikacji Drogowej PMRN, nie przeprowadza szkoleń dla woźniców. Woźnice bardzo często lekceważą przepisy drogowe, stają się zawalidrogami, powodując nieraz poważne zatory na ulicach. Trzeba nadmienić, że oprócz szkolenia zawodowego nie od rzeczy byłoby prowadzić szkolenie z dziedziny „savoir vivre”. Na tym odcinku są także bardzo poważne zaniedbania.

KRONIKARZ

KRZYŻÓWKA

Impe- tyk, nervus	Można się nią unieść	Abdul z estrady	Kuracja, leczenie	▼	Kosmetyk do upiększania rzęs		Razem z łyżką	▼	Głęboki uraz	
					Osada kozacka				Podobna do motyki	
►	2	▼	▼	▼	▼	Dokonał inwazji	►	16	▼	▼
Kunszt, biegłość w czymś	►			9	▼				Kieruje nimi imam	
Gdy pioruny biją	►				▼	Rosyjski parla- ment	►		▼	8
►	19			Brak sił fizycz- nych	►					
Kolor bzu lub wrzosu	►				▼	Inaczej kontuar	►			
Ford jak piękna, włoska wyspa	1	Narzę- dzie do orki		Pada z ust majora	11	Na niej podają frytki		Dryfo- wanie statku	7	Intruz na działce
►		▼		▼	▼	▼		▼		▼
Partyjny aktyw- ista po- tocznie	►	Prze- szkoda, szlaban		Przy- prósza skronie seniora		Russell, znany aktor		Okragła budowla		Nieduże wznie- sienie
Austra- lijski gąszcz	►	6			12	Cena zakupu towaru	►		15	
►					▼	Czasem ruszy lawinę	►			10
Czaruje		Pusty stołek	►		▼			Przy- stań statku		Klasa, gatunek
Seat jak wyspa	►	Manko w kasie	▼					▼		▼
Chwast w zbożu		5				Trwanie przy swoim	►	4		
►				Świecz- nik w bożnicy	►					
Na noszach	►				▼	Długie spodnie i bluza	►			17
Areszt					13					
►		18		W bloku - scho- dowa	3				14	

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

NA WESOŁO

Dwaj robotnicy na budowie rzucają monetę.
– Jak wypadnie reszka, gramy w karty – mówi pierwszy.
– Jak orzeł, idziemy na piwo – dodaje drugi.
– A jak stanie na sztorc?
– Trudno, pech to pech, wtedy zabieramy się do roboty...

Przychodzi facet do lekarza twierdząc, że ogólnie źle się czuje. Doktor poddał go całej serii badań, po czym mówi:
– W tej chwili nie mogę dokładnie stwierdzić, co

Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu

PRZYJDŹ I ADOPTUJ
PSIAKA LUB KOTKA



/SCHRONISKOBYTOM

Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75



**Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl**

Oferujemy pełną gamę badań
histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

GABINET DENTYSTYCZNY
Bytom, ul. Zamenhofa 2/2
Rej. codziennie,
tel. 32/281-17-38
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
– DOROŚLI I DZIECI, PROTETYKA,
IMPLANTY, ENDODONCJA POD
MIKROSKOPEM.
Krótkie terminy! Umowa z NFZ!

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje: środa 16.30-18.00
ul. Katowicka 25
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty,
niepłodność męska, stulejka,
nieдержание mocz u kobiet, konsultacje,
badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych:
brodawki, guzki, blizny
+ badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
BYTOM: ZBM Zdrowie
ul. Powstańców. Warszawskich 64
tel: 603-204-646, 32-745-42-37.
Tarnowskie Góry: LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel: 695-923-028, 32-450-07-87.

Reklama w wymiarze
2 MODUŁÓW
[4 cm x 5,5 cm]
tylko 50 zł*

Zadzwoń 508 659 284
napisz: reklama@zyciebytomskie.pl
*cena netto za jedną emisję
(regularna cena: 2 mod. x 50 zł = 100 zł + VAT).

ŻYCIE BYTOMSKIE



**w wersji
elektronicznej
na **eprasa.pl****

Reklama w wymiarze
6 MODUŁÓW
[8,4 cm x 8,45 cm]
tylko 150 zł*

Zadzwoń 508-659-284
napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

*cena netto za jedną emisję
(regularna cena: 6 mod. x 50 zł = 300 zł + VAT).

**KUPY SWEGO PSIOKA
SPRZĄTEJ DO HASIOKA**



PUCUJ GLANCUJ Bytom

PARANIENORMALNI
...i gość specjalny



BEZ WIECZULENIA!

Informujemy, że występ kabaretu Paraniormalni, który miał się odbyć 8 maja br został przeniesiony na 5 czerwca br. godz. 16:00

Centrum Kultury Karolinka pl. Jana Pawła II 2, 41-922 Radzionków

Wszystkie bilety wraz z zawartymi danymi pozostają ważne i obowiązują w nowym terminie (sektory, miejsca pozostają te same).